Nr. 162 Środa, dnia 15 czerwca 1938 r. Rok XXXVII

Kurjer Łódzki

NUMER POJEDYNCZY 15 gr.

Redakcja: ul. Zwirki Nr. 2. — Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11 Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
Telefony: Redakcji nr. 102-28 i 138-28 Administracji nr. 182-48 Skrzynka pocztowa Nr. 132.
Redakcja otwarta dla interesantów tylko od godz. 2 do 5-ej po poł.
Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od g. 3 do 4 po poł.. — Administracja czynna — od g. 8 rano do g. 10 bez przerwy. — Wydział Ogłoszeń tel. 182-48
Filia ul. Piotrkowska 11, tel. 102-29 Wydział Prenumeraty tel. 182-48 Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Naczelny dowódca armii niemieckiej generał art. Keitel przybył wczoraj do Budapesztu.

Narady w Pradze.

Przedstawiciele Niemców u premiera Hodży.

Henlein w niełasce?

PRAGA 15,6. W naradach komitetu politycznego ministrów nastąpiła przerwa. Komitet ten zwołany został na środę przed południem. W ciągu poniedziałku i wtorku natomiast toczyły się **narady poszczególnych ministrów z prezydentem Beneszem. Premier Hodza przeprowadził wczoraj rozmowę ze wzmocnioną delegacją stronnictwa sudecko- niemieckiego,** w której skład wchodzili zastępca Henleina, poseł Frank, prezes klubu sejmowego stronnictwa sudecko- niemieckiego poseł Kundt i posłowie Peters i Rosche.

Skład delegacji wskazuje na to, że rozmowy przybrały **charakter konkretniejszy,** niż dotychczas. Jak słyszać **premier Hodża poinformował delegację sudecko-niemiecką o stanowisku rządu** wobec memoriału sudecko- niemieckiego, jak również i o stadium, w jakim znajduje się opracowywany statut narodowościowy. Po za tym premier Hodza przyjął amerykańską delegację Rusinów podkarpackich, która przedłożyła mu postulaty, dotyczące autonomii Rusi Podkarpackiej. Ani z przedstawicielami ludności polskiej ani węgierskiej jeszcze premier nie konferował. Przewidziana jest również na najbliższe dni rozmowa premiera z przywódcą niemieckich socjal-demokratów posłem Jakschem.

OSŁABIENIE POZYCJI HENLEINA W RZESZY.

PARYŻ 15,6. Pojawiły się tu pogłoski **o osłabieniu pozycji Henleina w Rzeszy.** Powodów do tego istnieje kilka. Przede wszystkim Henlein po powrocie z Londynu **miał podobno doradzać Hitlerowi zastosowanie taktyki bardziej umiarkowanej, co osłabiło wzajemne stosunki.**

Powtóre Henlein pozostawał w bliskich stosunkach z hitlerowcami austriackimi, skupionymi około Seyss-Inquarta, którzy dzisiaj są w **zupełnej niełasce.** Kilkakrotnie, a nawet w ostatnich tygodniach Henlein jeździł do Austrii na konferencje z austriackimi narodowymi socjalistami, którzy dzisiaj okazują niezadowolenie z supremacji Berlina w Wiedniu i dawnej Austrii i stanowią zarzewie dużego fermentu w partii.

Po trzecie, **Henlein spotkał się z rywalizację emigrantów z Sudetów,** którzy przed czterema laty uciekli z Czechosłowacji do Rzeszy i tam zajęli stanowiska urzędowe. Dawny przywódca sudeckich narodowych socjalistów, były poseł do Sejmu praskiego, Hans Krebs, jest dzisiaj **właściwym inspiratorem Hitlera w rzeczach sudeckich.** Kanclerz żywi do niego wielkie zaufanie. Niedawno podczas jubileuszu Krebsa Hitler wręczył mu swą podobiznę z własnoręczną odpowiednią dedykacją. Krebs jest członkiem parlamentu Rzeszy. Z polityki Henleina Krebs jest wysoce niezadowolony.

NOWE ZAJŚCIE.

PRAGA 15,6. Urzędowo komunikuja: w dn. 13 bm. o godz. 20 min. 40 pomocnik piekarski Alfred Herbst, na placu w m. Horni Namesti pod Opawą, pozdrawiał przechodzących wzniesieniem ręki. Zawodowy podoficer Stanisław Sulc, uważając pozdrowienie przez podniesienie ręki za prowokację, uderzył Herbsta w głowę tak silnie, że pękł mu bębenek ucha. Na placu powstało zamieszanie. Tłum rzucił się na podoficera. Przybyły na miejsce patrol uwolnił osaczonego Sulca i odprowadził go do posterunku policyjnego. Sulc został przekazany trybunałowi wojskowemu w Ołomuńcu. Jeden ze świadków zajścia zeznał, że Sulc groził nacierającym na niego rewolwerem, ustalono jednak, że Sulc rewolweru nie posiadał, a na postrach dobył zapalniczkę, która miała kształt pistoletu.

Za Olzą zwycięstwo.

33 proc. przyrostu głosów polskich

Dane według ostatecznych obliczeń

MOR. OSTRAWA 15,6. pat. Na podstawie **ostatecznych wyników** wyborów z dn. 12 bm. Polacy, zgrupowani w Związku Polaków i polskiej socjalistycznej partii robotniczej, uzyskali 107 mandatów i 600,02 głosy, Polacy t. zw. ślązakowscy 10 mandatów i 1,059 głosów, czyli razem listy polskie zgrupowały 117 mandatów i 7.061 głosów. W porównaniu z wyborami gminnymi w r. 1932 Polacy wraz ze ślązakowcami (bez komunistów) **uzyskali przyrost 2,222 (33 proc. głosów i 20 (25 proc.) mandatów więcej.** Sukces polski występuje jeszcze wyraźniej w zestawieniu z wyborami do parlamentu w r. 1935. Listy polskie w zestawieniu z tymi wyborami zyskały znaczny przyrost 2,447 tj. około 45 proc. głosów.

Momentem charakterystycznym, jak zresztą i w poprzednich wyborach z 29 maja br., jest fakt, że komuniści ponieśli zdecydowaną klęskę na całej linii, przy czym 19 mandatów z ogólnej liczby 21 straconych utracili w gminach rdzennie polskich, natomiast w 2 gminach ze stosunkowo wielkim odsetkiem ludności czeskiej, utrzymali w zasadzie dotychczasowy stan posiadania. W ogólnych obliczeniach jednak z gór, 90 proc. głosów dotychczas komunistycznych padło obecnie na listy czeskie.

Drugim faktem, zasługującym na podkreślenie, jest **duży zysk głosów polskich** w porównaniu z wyborami do parlamentu w r. 1935 **kosztem głosów czeskich, komunistycznych i częściowo niemieckich .**

Wynik wyborów stwierdził, że na obszarze gmin, w których odbyły się wybory w dniu 12 bm., Czesi w ogólnym obliczeniu są w mniejszości zarówno głosowo, jak i mandatowo. W całym szeregu nowo wybranych zastępstw gminnych Czesi są naogół również w mniejszości pod względem ilości posiadanych mandatów.

ZJAZD KATOLICKICH ZWIĄZKÓW KOBIET.

KRAKÓW, 15.6 — Wczoraj otwarty został ogólnopolski zjazd delegatek katolickich związków kobiet. W otwarciu zjazdu wzięli udział obok przedstawicieli władz ks. metropolita Sapieha, ks. biskup polowy Gawlina i ks. biskup ordynariusz tarnowski Lisowski.

Po referatach i przyjęciu sprowozdań wybrano nowy zarząd.

Na zjeździe odczytano liczne telegramy, jakie nadeszły z różnych stron Rzplitej, m. in. od ks. kardynała prymasa Hlonda, ks. kardynała Kakowskiego , od księży biskupów oraz od katolickiego związku kobiet węgierskich.

Zjazd zakończyło zebranie w sali bractwa kurkowego przy ul. Lubicz.

WOBEC ORDYNACJI WYBORCZEJ.

WARSZAWA, 15.6 (Tel. wł.) — Rada naczelna unii pracowników umysłowych debatowała wczoraj nad projektem wniesionej przez rząd ordynacji wyborczej miejskiej. Powzięto uchwałę w myśl której świat pracy ma wysunąć własnych kandydatów do samorządów. Wniosek o stawianie kandydatów unii pracowników umysłowych na listach politycznych upadł.

DOM POLAKÓW Z ZAGRANICY.

WARSZAWA, 15.6 — W dniu wczorajszym odbyła się uroczystość założenia i poświęcenia kamienia węgielnego pod „Dom Polaków z zagranicy imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego" w Warszawie.

37 na 50.

Zajęte przez wojska gen. Franco prowincjonalne stolice.

Walki o zdobycie Walencji.

Ostatni etap zwycięstwa.

PARYŻ 15,6. Korespondenci dzienników francuskich, znajdujący się na odcinku frontowym w pobliżu Castellon, donoszą, że właściwie w obecnym momencie rozpoczęły się już WALKI O ZDOBYCIE WALENCJI. W Walencji samej panować ma panika. Milicjanci celem utrzymania spokoju w mieście, musieli kilkakrotnie strzelać do tłumu. Poza tym rozpoczęły się grabieże. Z Barcelony donoszą, że syn obecnego premiera republikańskiego, 20 letni Romulo Negrin został ranny w czasie walki powietrznej, jaka się rozegrała w pobliżu Barcelony. Romulo Negrin pełnił służbę w eskadrze myśliwskiej.

POD WŁADZĄ GEN. FRANCO.

BURGOS 15,6. **Z chwilą zajęcia Castellon rząd gen. Franco sprawuje władzę nad 37 z ogólnej ilości 50, prowincjonalnych stolic hiszpańskich.**

SZCZEGÓŁY WALKI O CASTELLON.

BILBAO 15,6. Specjalni wysłannicy niemieckiego biura informacyjnego, którzy byli naocznymi **świadkami zajęcia Castellon, donoszą, że w szeregach wojsk rządowych nastąpił popłoch i zamieszanie.** Przez pewien czas odnosiło się wrażenie, że przeciwnik nie zdawał sobie sprawy z grozy położenia. Uchodzący nieprzyjaciel pozostawił na miejscu 26 armat zmontowanych na samochodach ciężarowych i całkowicie gotowych do odjazdu. W innym miejscu, gdy nieprzyjaciel zdał sobie sprawę z niemożności odwrotu, spalono około 50-ciu samochodów ciężarowych. Naczelny dowódca wojsk nieprzyjacielskich pod Castellon, wyjechał w poniedziałek wczesnym rankiem do Walencji, nie wyznaczając żadnego zastępcy i zwiększając tym samym zamieszanie. W jednym z ostatnich ataków **wzięto do niewoli zgórą trzy tysiące żołnierzy nieprzyjacielskich.** W ręce powstańców wpadł również wielki park artyleryjski. Gdy gen. Franco wydał w poniedziałek rozkaz ostatecznego szturmu, zalecając przy tym oszczędzać o ile możności miasta, na większości budynków ukazały się białe flagi. W godzinach wieczornych w zdobytym Castellon panował już całkowity spokój. Służbę bezpieczeństwa pełnią oddziały falangi hiszpańskiej. Przed wycofaniem się z miasta, oddziały nieprzyjacielskie wymordowały tam wielu spokojnych obywateli. Niemal wszystkie kościoły są zniszczone.

Wczorajszego ranka do miasta napływały liczne transporty z zapasami żywności dla cierpiących głód mieszkańców.

BILANS ZWYCIĘSTW.

SARAGOSSA 15,6. Agencja Havasa donosi: zajęcie przez powstańców Castellon jest ukoronowaniem działań wojennych, zapoczątkowanych w dniu 23 kwietnia ofensywą na południe od drogi Camin Real —Alcaniz. **Powstańcy posunęli się w ciągu miesiąca o 100 km. naprzód** po czym w ofensywie nastąpił zastój. Dopiero w dniu 28 maja nastąpiła nowa faza ofensywy, która przysporzyła powstańcom szereg sukcesów z wyjątkiem odcinków Albocacer i Alcala de Chivret, gdzie nieprzyjaciel stawiał zacięty opór. Na południowy-wschód od Teruelu posunęły się wówczas oddziały gen. Vareli poza Puebla de Valverde. Na froncie centralnym wojska kastylijskie dotarły do doliny Rio Val de Linares. Na lewym skrzydle frontu wreszcie gen. Aranda dotarł do Sierra Esparaguera, skąd rozpoczął akcję otaczania Albocacer od zachodu. Trzecia i ostatnia faza ofensywy rozpoczęła się dnia 7 czerwca. Gen. Aranda otrzymał rozkaz uderzenia w kierunku południowym, na drogę Albocacer— Castellon. Po szeregu zwycięskich potyczek wypełnił on powierzone mu zadanie, **wkraczając w poniedziałek wieczorem do Castellon.**

W czasie tych operacyj **zdobyli powstańcy** 48 miast i wsi, 38 armat i przeszło 60 ciężkich karabinów maszynowych. Prócz tego wzięli do niewoli przeszło 3 tysiące żołnierzy rządowych. Obecnie rozpocznie się bitwa o Walencję. Na południu zarysowują się wyraźnie dwie wielkie linie obronne, które staną się celem przyszłych ataków powstańców: Rio Mijares i droga Teruel —Sagunta.

WALENCJA POD BOMBAMI.

WALENCJA 15,6. Eskadry powietrzne gen. Franco wczoraj rano rzuciły na miasto i port 40 bomb. Trzy osoby zostały zabite, 21 odniosło rany. Pociskizburzyły 22 domy. 3 statki stojące w porcie, trafione pociskami stoją w płomieniach.

EGZEKUCJE W MADRYCIE.

SARAGOSSA 15,6. Donoszą tu z Madrytu, że wyrokiem trybunału specjalnego został skazany na karę śmierci Ramon Martinez Orategi, dyrektor oddziału głównego banku hiszpańskiego. Skazany oskarżony był o szerzenie defetyzmu. Wyrok wykonano wczoraj rano.

Zwiększenie sum na inwestycje.

Kredyty dla Funduszu Pracy.

Uchwały komisji budżetowej Sejmu.

WARSZAWA 15,6. pat. Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem pos. Kozłowskiego posiedzenie komisji budżetowej Sejmu.

Po referacie pos. Sobczyka i dyskusji, uchwalono rządowy projekt o dodatkowych kredytach na r. 1938-39.

Następnie po referacie pos. Sikorskiego przyjęto rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy z dn. 25 marca 1938 r. o finansowaniu niektórych inwestycyj z funduszów państwowych w okresie do 31 marca 1939 r. Projekt ten podwyższa o 1 miln. 300 tys. zł. do sumy 6 miln. 300 tys. zł. fundusz przeznaczony na budownictwo wiejskie oraz o 100 tys. zł. do sumy 3 miln. 700 tys. zł. fundusz przeznaczony na pewne prace wodno-melioracyjne.

Z kolei pos. Hołyński referował rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o Funduszu Pracy. Projekt rządowy upoważniał Fundusz Pracy do zaciągnięcia kredytów do 300 miln. zł. łącznie z zadłużeniem już istniejącym b. Funduszu Bezrobocia, które wynosiło przeszło 113 miln. zł. oraz z zadłużeniem Funduszu inwestycyjnego w wysokości 40 miln., co stanowi sumę 153 miln. zł.

Pos. Hutten-Czapski zreferował na zakończenie obrad komisji trzy rządowe projekty ustaw: a) o 4 1/4 proc. bonach skarbu państwa w dolarach St. Zj. Amerki b) o konwersji obligacji 6 proc pożyczki dolarowej wypuszczonej dnia 1 kwietnia 1920 r. i c) o konwersji obligacji 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej, opiewających na dolary St. Zjedn.

Komisja projekty te przyjęła z pewnymi poprawkami referenta. Poprawki te dotyczą w pierwszej linii zwolnienia obligacyj i ich dochodów od wszelkiego rodzaju podatków i danin państwowych i samorządowych.

W posiedzeniu wziął udział p. minister Kościałkowski, wiceminister Grodyński i szereg wyższych urzędników.

W Rzymie odbyła się konferencja ministrów spraw zagranicznych Łotwy, Estonii i Litwy. Na zdjęciu — prezydent Łotwy dr. Karol Ulmanis (w środku) wraz z ministrami spraw zagranicznych: (na prawo) Selterem (Estonia), oraz na lewo — Muntersem (Łotwa) i Lozorajtisem (Litwa).

Oświadczenie premiera Chamberlaina.

Rząd brytyjski nie myśli o ostrych zarządzeniach.

Okręty wchodzące do portów Hiszpanii czynią to na własne ryzyko.

LONDYN, 15.6 — Premier Chamberlain złożył wczoraj w izbie gmin **oświadczenie na temat wypadków bombardowania okrętów brytyjskich u wybrzeży hiszpańskich.**

Premier oświadczył, iż wysunięto dwa projekty, mające na celu położenie kresu a przynajmniej przyczynienie się do zmniejszenia ilości tych ataków. Pierwszy z tych projektów zmierza do stworzenia strefy bezpieczeństwa dla okrętów handlowych w niektórych portach. Chociaż projekt ten napotyka poważne trudności, jest obecnie badany przez kompetentne czynniki.

Drugim projektem jest propozycja otrzymana od władz w Burgos w ubiegłą sobotę. Rząd gen. Franco proponuje wybranie portu na terytorium należącym do rządu hiszpańskiego, jednakże poza strefą działań wojennych. Do portu tego brytyjskie okręty handlowe mogłyby zawijać i opuszczać go bez przeszkód.

Zbadanie dokładne sytuacji — oświadczył Chamberlain — skłania rząd brytyjski do przekonania, iż nie może być okazana skuteczna ochrona okrętom, utrzymującym stosunki handlowe z portami w strefie wojennej z chwilą gdy znajdą się one na wodach tertyorialnych. Zdaniem rządu brytyjskiego należy unikać zarządzeń, które mogłyby przyczynić się do rozszerzenia obecnego konfliktu. Rząd brytyjski musi więc powtórzyć ostrzeżenie, jakie zostało już udzielone okrętom handlowym brytyjskim, **iż w dalszym ciągu może udzielać**, jak dotychczas, ochrony okrętom płynącym pod banderą brytyjską na pełnym morzu, ale wchodząc do portów narażonych na ataki powietrzne, **okręty te czynią to na własne ryzyko.**

Jednocześnie jednak należy zaznaczyć, iż powtarzające się często ataki na okręty brytyjskie, pociągające za sobą wielokrotnie utratę życia ludzkiego muszą wpłynąć ujemnie na przyjazne stosunki, jakie władze w Burgos pragną utrzymywać z rządem brytyjskim.

Od 11 kwietnia 22 okręty brytyjskie zostały zaatakowane przez samoloty, 11 z nich zatonęło, lub doznało poważnych uszkodzeń. W wielu wypadkach ataki te były wyraźnie umyślne.

Kończąc swe przemówienie i mówiąc o różnych możliwościach akcji, mającej na celu ochronę okrętów brytyjskich, Chamberlain oświadczył, iż rząd brytyjski rozpatrywał różne środki odwetowe, ale nie jest skłonny do zastosowania zarządzeń, które z całą pewnością nie doprowadziłyby do celu.

W IZBIE GMIN.

LONDYN, 15.6 — Oświadczenie, jakie premier Chamberlain złożył w izbie gmin w sprawie ataków lotniczych na statki brytyjskie w portach hiszpańskich nacechowane było wielkim umiarkowaniem. Na ogół potwierdziło ono powszechne przypuszczenia, że premier powstrzyma się od zapowiedzi jakichkolwiek ostrych kroków odwetowych przeciw rządowi gen. Franco w swym oświadczeniu.

Przemówienie premiera nie zadowoliło oczywiście opozycji, która przez stawianie do datkowych zapytań dawała wyraz swemu krytycznemu stanowisku wobec polityki premiera Chamberlaina. M. in. opozycja domagała się, aby z listy ustalonych przez komitet nieinterwencji materiałów wojennych, których wywóz jest zakazany, skreślono armaty przeciwlotnicze. Na ogół jednak ataki opozycji nie są zbyt ostre i przywódca opozycji poseł Attlee zadowolił sie stwierdzeniem, że opozycja zażąda niezadługo specjalnej debaty dla przedyskutowania polityki rządu w tej sprawie. Gdyby opozycja pragnęła istotnie wyrządzić rządowi choćby moralną krzywdę, to przywódca jej zażądałby debaty w trybie nagłym.

Konferencja 8 państw bałtyckich w Kownie

z udziałem przedstawicieli Polski.

KOWNO 15,6. pat. Wczoraj rano odbyło się w Kownie otwarcie konferencji komitetu geodezyjnego 8-miu państw bałtyckich (Polska, Dania, Estonia, Finlandia, Litwa, Łotwa, Niemcy i Szwecja). Na otwarciu byli obecni przedstawiciele rządu litewskiego w osobach ministra spr. zagr. Lozorajtisa i ministra komunikacji Staniszauskasa oraz przedstawiciele wszystkich państw, reprezentowanych na kongresie, w ich liczbie poseł polski Chrzanowski.

W konferencji biorą udział jako goście również przedstawiciele Anglii, Norwegii i Francji. Przedmiotem obrad są sprawy, związane z dokonywanymi przez państwa bałtyckie pracami geodezyjnymi. Zostanie również wygłoszonych kilka odczytów m. in. odczyt prof. Banachiewicza o zastosowaniu wynalezionych przez niego krakowianów (jednostki pomiarowe) do rachunków geodezyjnych.

Ludność Poznania składa hołd

relikwiom św. Andrzeja.

Tłumy wiernych płyną bez przerwy.

POZNAŃ, 15.6 — Przez całą noc ubiegłą i dzień wczorajszy niezliczone tłumy napływały do kościoła o. o. Jezuitów, by oddać hołd relikwiom św. Andrzeja Boboli i pomodlić się u Jego trumny. Począwszy od godz. 5-ej rano do godz. 11 odprawiano bez przerwy msze św. M. in. nabożeństwa odprawili ks. prałat Respighi, O. Tesio T. J. z Rzymu i prowincjał Tow. Jezusowego z Warszawy o. Sopuch.

O godz. 9-ej rano przed głównym, rzęsiście oświetlonym ołtarzem pontyfikalnym mszę św. celebrował w towarzystwie swego kapelana i licznego kleru J. E. ks. biskup Dymek. W godzinach przed południowych przywieziono również do relikwii świętego chorych, szukających pociechy religijnej. Poza osobami starszymi przynoszono również schorzałe dzieci.

Po południu w kościele o. o. Jezuitów odprawione zostały uroczyste nieszpory a wieczorem nabożeństwo z kazaniem.

Ze względu na wielki napływ wiernych o. o. Jezuici postanowili pozostawić kościół otwarty również i przez noc dzisiejszą.

Manifestacje przyjaźni Polski i Estonji.

Chór głosów serdeczności w Tallinie.

Min. Beck na audiencji u prezydenta Paetsa.

TALLIN, 15.6 — Tallin żyje **pod znakiem przyjaźni polsko-estońskiej.** Na gmachach państwowych powiewają chorągwie o barwach polskich i estońskich a prasa poświęca całe stronnice pobytowi min. Becka, zamieszczając szczegółowe opisy przyjęcia, teksty wygłoszonych mów i podkreślając nadzwyczaj serdeczną atmosferę wizyty. Na pierwszych stronach pism widnieją fotografie ministra Becka, powitanie na lotnisku, fragmenty z przyjęcia i t. d. Mowy obu ministrów komentowane są jako dowód nietylko zrozumienia ale i zbieżności i równoległości poglądów obu mężów stanu, którzy w atmosferze serdecznej i ścisłej współpracy prowadzą wielkie dzieło nad ugruntowaniem pokoju w tej części Europy.

AUDIENCJE.

TALLIN, 15.6 — Wczoraj o godz. 10 minister Beck w towarzystwie min. Seltera, dyrektora politycznego m. s. z. Kaasika, dyrektora Kobylańskiego, posła R. P. w Tallinie Przesmyckiego oraz przydzielonego do osoby ministra Becka naczelnika wydziału Tattara i innych udali się samochodami do Oru, gdzie o godz. 13 **min. Beck został przyjęty na audjencji przez prezydenta Paetsa.** Oru jest to letnia rezydencja głowy państwa, położona w odległości około 200 klm. od Tallina, niedaleko Narwy, w uroczej nadmorskiej miejscowości. W czasie podróży minister Beck będzie miał okazję do przeprowadzenia rozmów i wymiany poglądów z min. Selterem.

Bilans Banku Polskiego

za I dekadę czerwca.

WARSZAWA, 15.6 (PAT) — W 1 dekadzie czerwca zapas złota w banku polskim powiększył się o 5,1 milj. zł. do 445,6 milj. zł. Stan pieniędzy zagranicznych i dewiz zmniejszył się o 6.2 milj. zł. do 14,1 milj. zł.

Suma wykorzystanych kredytów obniżyła się o 22,5 milj. zł. do 696,6 milj. zł. przy czym: portfel wekslowy zmniejszył się o 7,6 milj. zł. do 639,5 milj. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania zmniejszyły się o 5,9 milj. zł. do 272,1 milj. zł.

Obieg biletów bankowych obniżył się o 17,9 milj. zł. do 1.105.4 milj. zł. Pokrycie złotem wynosi 34.88 proc. Stopa dyskontowa 4 i pół proc. Stopa od pożyczek zastawowych 5 i pół proc.

Klęska gradobicia w Kielecczyznie

Włościanie zaorywują pola

KIELCE, 15.6 (PAT) — Do Kielc nadchodzą **dalsze szczegóły klęski gradobicia** jaka w ubiegłą niedzielę nawiedziła kilka powiatów woj. kieleckiego.

W pow. pińczowskim grad zniszczył zasiewy na terenie 6-ciu wsi. Szkody w plonach wynoszą 50 proc. Strat dotychczas nie ustalono.

Na polach we wsi Stare Pole pow. opoczyńskiego w czasie burzy piorun zabił Jana Pomykałę lat 65. We wsi Łaziska pow. kieleckiego piorun uderzył w dom Antoniego Surmy, powodując pożar. Dom spłonął wraz z zabudowaniami. W Kieleckim na zniszczonych przez grad terenach wieśniacy przystąpili do zaorywania pól, na których sieją tatarkę i wykę.

100 tys. wieśniaków chińskich utonęło.

Skutki przerwania tam na rzece Żółtej.

Rokowania między Chinami i Francją.

TOKIO, 15.6 — Agencja Domei donosi, że obwałowania rzeki Żółtej zostały **przerwane przez wojska chińskie** w dwóch miejscach: w pobliżu Kingszuiczen na północ od Czengczau i w pobliżu Punan na północny zachód od Czungmau.

Tysiące wieśniaków chińskich znajduje się bez dachu nad głową.

Przedstawiciel armii japońskiej oświadczył, że saperzy z którymi współpracują chłopi chińscy usiłują naprawić wyrwy w wałach, chociaż wojska chińskie przeszkadzają im w pracy ogniem artyleryjskim. Praca nad naprawą wałów trwa bez przerwy dzień i noc.

Przeszło 100.000 włościan chińskich, jak donosi agencja Domei, zatonęło w powodzi wywołanej uszkodzeniem wałów, okalających rzekę Żółtą.

ROKOWANIA CHIN Z FRANCJĄ.

TOKIO, 15.6 — Agencja Domei donosi, że według informacyj z kół dobrze poinformowanych, na wtorek przedstawiciel rządu chińskiego w Hankau odbył konferencje w Nanoi z francuskim gubernatorem Indochin. Przed miotem narad była wspólna obrona Hainanu przed wojskami japońskimi. Chińczycy obawiają się, że zdobycie przez Japończyków Hainanu decydować będzie o blokadzie południowych Chin.

W związku z powyższymi informacjami ag. Domei pisze, że tego rodzaju układ wojskowy oznaczałby poważną groźbę dla Japonii. Wbrew — pisze ag. Domei — wielokrotnym zaprzeczeniom ze strony francuskiej, **tajny układ chińsko-francuski** w sprawie doradców wojskowych i pomocy materialnej istnieje. Za otrzymaną pomoc Chiny mają udzielić Francji szeregu koncesyj w górnictwie i komunikacji kolejowej.

„Asahi Shimbun" pisze na ten temat: Francja i Sowiety korzystaja z sytuacji, w jakiej znalazł sie Czang-kai-szek, by mocną nogą stanąć w Chinach i to zarówno w dziedzinie politycznej, jak i gospodarczej.

Zakład Optyczno-Chirurgiczny

Kazimierza ROSZAKA

ul. Piotrkowska Nr. 111. Tel. 121-18.

Poleca dla potrzeb szkół, fabryk i t. p.

Szkło i porcelanę laboratoryjną fabryk krajowych i zagranicznych. **Cyrkle** znanych fabryk Gerlacha, Richtera i Maho — nierdzewne. **Termometry** chemiczne, kotłowe pokojowe, zaokienne, lekarskie i t. p. **Szkła** optyczne Zeissa, krajowe, dwuogniskowe do patrzenia z bliska i w dal od zł. 25.—. **Oprawy** do okularów, binokli różnych fasonów znanej fabryki krajowej „Iwoka" oraz zagraniczne. **Respiratory. Lornetki** teatralne i polowe. **Mikroskopy** szkolne do badań naukowych, laboratoryjnych, metalograficznych — Polskich Zakładów Optycznych, Sp. Akc. w Warszawie. — **Narzędzia** lekarskie, aparaty do ciśnienia krwi oryg. Boullita — Meble szpitalne wyroby gumowe. **Aparaty** i przybory fotograficzne. **Przybory** ortopedyczne jak pasy rupturowe brzuszne, prostotrzymacze, wkładki na płaską stopę, bandaże „IDEAL" pończochy gumowe i t. p. **Reperacje** manometrów kotłowych. — **CENY NISKIE**

Czerwony bałagan.

Stosunki w Rosji według sowieckich oświetleń.

Chaos anarchii, oskarżeń i aresztowań.

MOSKWA, 15.6 — Na konferencji partyjnej charkowskiego okręgu wojennego poddano ostrej krytyce działalność wydziału politycznego tego okręgu. Konferencja stwierdziła, że do ostatniej chwili w wydziale politycznym działają „wrogowie ludu" i podejrzane politycznie elementy, a naczelnik wydziału Bałaszew, który w przeszłości należał do antypartyjnego białorusko-tołmaczewskie ugrupowania, działającego wewnątrz armii, tego wszystkiego nie widzi. Na czele sekcji kadr wydziału politycznego stał do ostatniej chwili aferzysta Cebro. Członek rady wojennej Kruglikow tolerował istnienie w niektórych formacjach szpiegów, którzy zostali zdemaskowani i aresztowani poza wydziałem politycznym. Komisarz dywizji Tarasow obecnie aresztowany, dawał wskazówki masowego usuwania z partii komunistów. Komisarz 80 dywizji Butakow nie interesuje się życiem żołnierzy do tego stopnia, że w obozach letnich zabrakło wody i żołnierze pierwszego dnia pobytu w obozie zostali bez obiadu. Komisarz szkoły wojskowej Łatyszew, jak ustalono na konferencji, ignoruje zupełnie wiadomości, że w szkole działają „wrogowie ludu".

Konferencja stwierdziła poza tym, że cały wydział polityczny okręgu nie bierze żadnego udziału w t. zw. bolszewizacji czerwonej armii i że sam wydział nie stał się dotychczas sztabem pracy polityczno-partyjnej.

ARESZTOWANIA CHŁOPÓW.

MOSKWA, 15.6 — Aresztowania chłopów, kupujących artykuły przemysłowe, a głównie manufakturę w Moskwie, celem sprzedaży jej na wsi, gdzie artykułów tych brak wskutek złej pracy aparatu handlowego, są w dalszym ciągu dość częstym zjawiskiem.

Ostatnio, jak donosi „Rabocziaja Moskwa" aresztowano w Moskwie dwie kobiety, które zajmowały się zaopatrywaniem wsi w artykuły przemysłowe, oczywiście z pewnym dla siebie zarobkiem.

Więzień skazany na karę śmierci

za zamordowanie we śnie współtowarzysza celi.

GRUDZIĄDZ, 15.6 — Przed sądem okręgowym w Grudziądzu toczył się proces przeciwko skazanemu dwukrotnie na karę dożywotniego więzienia Piotrowi Jankiewiczowi vel Sadowskiemu, który zabił odbywającego z nim w jednej celi karę więzienia Jana Gawlika, roztrzaskując mu we śnie taboretem głowę.

Po naradzie sąd ogłosił wyrok, **skazując Jankiewicza vel Sadowskiego na karę śmierci przez powieszenie.** Sąd oparł się na orzeczeniu biegłych, że oskarżony więzień jest w zupełności poczytalny.

Skazany jest dezerterem z wojska litewskiego. Po przekroczeniu nielegalnym granicy polskiej grasował na terenie powiatu oszmiańskiego i wileńskiego, gdzie z bronią w ręku dokonał pięciu napadów rabunkowych, po czym popełnił w dwóch wypadkach zbrodnię usiłowanego zabójstwa, a w jednym wypadku zbrodnię zabójstwa.

PRZED POLSKIM LOTEM STRATOSFERYCZNYM.

WARSZAWA, 15.6 — Załoga stratostatu, prócz umiejętności nawigacji i obchodzenia się z przyrządami technicznymi, musi również być dobrze obeznana i wytrenowana w użyciu spadochronów. Jest to konieczne na wypadek pęknięcia gondoli, oberwania się gondoli, lub zbyt wielkiej prędkości spadania przy lądowaniu. W związku z tym obserwator naukowy lotu dr. Konstanty Jodko Narkiewicz rozpoczął kurs skoków spadochronowych pod kierownictwem fachowego instruktora L.O.P.P.

POSZUKIWANIA NAFTY.

KIELCE, 15.6 (PAT) — Na terenie gminy Radzanów w pobliżu Busko - Zdrój natrafiono w czasie kopania studni na tłustą ciecz o zapachu nafty. Na miejsce odkrycia przybyli rzeczoznawcy, którzy dokonują głębszych wierceń w poszukiwaniu nafty.

RUDA ŻELAZNA.

KIELCE, 15.6 (PAT) — We wsi Wierzbie pod Chmielnikiem natrafiono na niezna cznej głębokości na pokłady rudy żelaznej. W miejscu odkrycia dokonywane są obecnie wiercenia celem dokładnego zbadania nowoodkrytych pokładów.

ODŻYDZANIE SZKOLNICTWA WIEDEŃSKIEGO.

WIEDEŃ, 15.6 — Jak donosi urząd wychowania publicznego wiedeńskiego, wkrótce zostanie uregulowane zagadnienie żydowskie we wszystkich szkołach wiedeńskich. Liczba uczniów żydowskich zostanie zredukowana w szkołach do stanu minimalnego. Dotyczy to szczególnie żeńskich gimnazjów, które wykazały stosunkowo duży procent uczennic żydowskich. W przyszłości przewidywane jest wydanie przepisów, zakazujących wspólną naukę żydów z aryjczykami.

Pamiętaj!

ŚRODA 22 CZERWCA

ciągnienie I-ej kl.

Jeszcze dziś kup los

u WOLANOWA

ŁODZ, Piotrkowska 11 i 72,
Pabianice, Plac Dąbrowskiego 3.

BRAZYLIA WYGRAŁA Z CZECHOSŁOWACJĄ.

BORDEAUX, 15.6 — Wczorajszy powtórzony mecz piłki nożnej pomiędzy Brazylią a Czechosłowacją zakończył się zwycięstwem Brazylii w stosunku 2:1 (0:1).

„CZYN CHŁOPSKI".

WARSZAWA, 15.6 (Tel. wł.) — Zarząd główny Stronnictwa Ludowego postanowił w dniu 15 sierpnia urządzić w całym kraju uroczystości pod hasłem „Czynu chłopskiego".

PRACE ARCHEOLOGICZNE NA STARYM ZAMKU W GRODNIE.

GRODNO, 15.6 — Na Starym Zamku w Grodnie rozpoczęto od czerwca tegoroczny sezon wykopaliskowy. Prace archelogiczne, prowadzone pod kierunkiem dr. Zdzisława Durczewskiego, zamierzają do odsłonięcia drewnianego grodu litewskiego z 13 — 14 w., odkrytego częściowo w ubiegłym roku, oraz do odsłonięcia starszego grodu waregoruskiego, ukrytego pod szczątkami grodu litewskiego. W lipcu nastąpi uroczyste otwarcie wystawy, obrazującej dotychczasowe wyniki prac archeologicznych i architektonicznych na Starym Zamku w Grodnie.

Kalendarzyk polityczny

LONDYN. W ambasadzie polskiej odbyło się wczoraj śniadanie, wydane przez ambasadora R. P. i panią Raczyńską na cześć premiera W. Brytanii i pani Chamberlain. W śniadaniu tym brali ponadto udział ambasador francuski Corbin, poseł estoński dr. Schmidt z małżonką, stały podsekretarz stanu w Foreign Office sir Alexander Cadogan i lady Cadogan, przewodniczący brytyjskiej rady współpracy z zagranicą lord Lloyd i lady Lloyd oraz szereg innych osób ze świata towarzyskiego.

PARYŻ. Wczoraj pod przewodnictwem prez. Lebruna odbyło się posiedzenie rady ministrów. Rada zatwierdziła całokształt dekretów dotyczących obrony narodowej, uzdrowienia finansów, ochrony oszczędności oraz rozwoju życia gospodarczego.

Ponadto na posiedzeniu rady ministrów min. spr. zagr. Bonnet zreferował sytuację międzynarodową.

PARYŻ. Flandin zawiadomił premiera Daladier o złożeniu w izbie deputowanych interpelacji w sprawie polityki zagranicznej rządu. Flandin uważa za konieczne, by w przededniu zamknięcia sesji zostało sprecyzowane stanowisku rządu w sprawach polityki międzynarodowej, a szczególnie w odniesieniu do zagadnienia hiszpańskiego.

BUDAPESZT. Naczelny dowódca armii niemieckiej gen. art. Keitel przybył wczoraj o godz. 11 samolotem do Budapesztu. W południe gen. Keitel został przyjęty na audiencji przez regenta Węgier admirała Horthy'ego.

SZTOKHOLM. Z okazji 80-ej rocznicy urodzin króla Szwecji Gustawa 5-go przybyli do stolicy liczni przedstawiciele domów panujących Danii i Norwegii. Dziś rano przybywa na pokładze pancernika „Ilmarinen" prezydent Finlandii.

Konferencja Ententy Bałtyckiej

Konferencja ministrów spraw zagranicznych krajów bałtyckich, odbywająca się 11 i 12 czerwca r.b. w Rydze, ma według korespondenta ryskiego Le Temps stanowić ważny etap w rozwoju współpracy politycznej i dyplomatycznej tych krajów i konsolidacji porozumienia bałtyckiego. Te małe republiki usiłowały dotychczas utrzymywać pokój i równowagę w tej części Europy. Wysiłki te są trudne, jeżeli wziąć pod uwagę działalność Niemiec, Związku Sowieckiego i Polski, bowiem każde z tych państw stara się wciągnąć Litwę, Estonię i Łotwę do sfery swoich wpływów, podczas gdy kraje te chcą pozostać panami swoich losów i unikają kombinacji niebezpiecznych dla zachowania swej niepodległości.

„Nawiązanie stosunków polsko - litewskich powitane z zadowoleniem przez wszystkie narody bałtyckie nie dało dotychczas oczekiwanych rezultatów. Gotowe do lojalnej współpracy z Polską kraje bałtyckie, zwłaszcza Litwa i Łotwa, odmawiają posłusznego wykonywania zamierzeń politycznych min. Becka i poddania się opiece, którą Warszawa zdaje się uważać łatwą do narzucenia krajom nadbałtyckim po przyjęciu przez Litwę brutalnego polskiego ultimatum.

Zdają sobie tutaj dobrze sprawę, że realizacja ideału politycznego polskiego min. spraw zagranicznych, to jest utworzenie osi Helsingfors — Bukareszt, kierowanej przez Warszawę, służyło by jedynie do wywoływania animozji Związku Sowieckiego, nie dając nic wzamian, chyba, że problematyczną przyjaźń Polski. Znamienne jest, że P. Beck, który winien był uskutecznić swą podróż przez stolice bałtyckie, uważał za pożyteczne ograniczyć w ostatniej chwili swoją wizytę do Estonii, zawsze bardziej wrażliwej na rady pochodzące z Warszawy. Polski min. spraw zagranicznych manifestuje swoje niezadowolenie wobec ducha niepodległości, ożywiającego bałtycką opinię publiczną w odniesieniu do „przyjacielskiej" protekcji, którą Polska chce narzucić trzem małym państwom bałtyckim. Nie ma żadnej wątpliwości, że konferencja ryska zwołana nagle na kilka dni zaledwie przed przybyciem min. Becka do Tallina, poświęci znaczną część obrad kwestii stosunków polsko - bałtyckich i że ministrowie spraw zagranicznych Łotwy i Litwy spróbują wytłumaczyć p. Selters, nowemu estońskiemu ministrowi spraw zagranicznych, konieczność utrzymania jedności polityki zagranicznej trzech państw, stanowiącej dotychczas główną siłę Ententy bałtyckiej".

Przytoczona korespondencja z Łotwy zasługuje na uwagę z powodu nieżyczliwego, więcej, napastliwego tonu względem Polski. „Brutalne" ultimatum polskie względem Litwy domagało się, jak wiadomo, po prostu nawiązania normalnych stosunków sąsiedzkich. Ewentualne wysiłki polskiego min. spraw zagranicznych, skierowane ku utworzeniu osi Helsingfors — Warszawa — Bukareszt z udziałem Estonii, Łotwy i Litwy mogły by mieć jedynie na celu utrzymanie pokoju, równowagi i niepodległości wszystkich uczestników porozumienia. Bliższa współpraca państw położonych między Niemcami a Rosją i ożywionych duchem neutralnym i obronnym nie stanowiła by żadnej niebezpiecznej kombinacji. W każdym razie przekonani jesteśmy, że nasze M.S.Z. nie chce niczego narzucać ani Litwie, ani Łotwie, ani Estonii. Wobec Łotwy ma Polska bodaj jedyną winę na sumieniu — była nazbyt wspaniałomyślna.

WARSZAWSKIE LABORATORIUM CHEMICZNE

SPOŁKA AKCYJNA

POLECA SWOJE ZNANE WYROBY:

„DENS" znane środki do zębów: **pasta, mydełko, proszek i eliksir.**

MYDŁA TOALETOWE **Lawendowe, Chypre, Laktol**

MYDŁO do golenia „MAJOLA" nadzwyczaj łagodne, pieniste, kawałek 50 gr.

WODY KWIATOWE najmodniejsze zapachy: **Atu, Havana, Chi-Chi, Marzenie** i wiele innych w różnych flakonach i na wagę

KREM „FENOMEN" idealny na lato udelikatnia i chroni cerę, półtłusty i beztłuszcz.

POMADKI DO UST PERMANENT doskonałe, nieścierające się.

WODY DO WŁOSÓW chinowa i wegetal

Do nabycia we wszystkich lepszych perfumeriach i składach aptecznych.

przez cały świat, usuwające ODCISKI bez bólu — Przy kupnie żądać oryginalnego pudełka LEBEWOHL. Na każdym plasterku jest też napis

LEBEWOHL

Symbol przyjaźni grecko-polskiej.

ATENY, 15.6 — Premier Metaxas, który przybył do Missolonghi był entuzjastycznie powitany przez zgromadzone tłumy ludności. Po przemówieniu burmistrza miasta Evangelatosa premier w towarzystwie posła Rzeczypospolitej Gunthera i przedstawicieli władz udał się pod pomnik wzniesiony dla uczczenia pamięci Polaków, poległych podczas oblężenia Missolonghi.

Poseł Gunther wygłosił przemówienie poświęcone pamięci poległych bohaterów i powierzył opiece władz greckich pomnik, będący symbolem przyjaźni grecko-polskiej.

Przegląd prasy.

TROSKA O EKSPORT

Kur. Por.

Na pierwszym miejscu trzeba tu postawić zagadnienie cen produktów rolnych, które na rynkach zagranicznych wykazują tendencję wybitnie zniżkową. Wszelkimi środkami interwencyjnymi należy przeciwdziałać spadkowi tych cen do poziomu kryzysowego — który im grozi — gdyż niewątpliwie to zjawisko, dotykając bolesnie najliczniejszą warstwę konsumentów w Polsce, byłoby klęską dla całej gospodarki. Na drugie miejsce trzeba wysunąć problem handlu zagranicznego, problem utrzymania rynków eksportowych i wolumenu obrotów.

Równocześnie zaś trzeba pamiętać o rozbudowie elementów pobudzających koniunkturę od wewnątrz, a więc utrzymaniu tempa inwestycyj, wzmożeniu robót publicznych itp.

Koniunktura na rynkach zagranicznych dochodzi do niebezpiecznego wirażu. Musimy wytężyć siły żeby nie dać się zepchnąć na bandę.

Zagadnienie rozbudowy eksportu przedstawia się więc w dużej mierze — jako zagadnienie przywrócenia utraconej zdolności konkurencyjnej naszych towarów. Niektóre koła liberalno - przemysłowe w naszym kraju mają na osiągnięcie tego celu tylko jedną receptę, obniżenie kursu złotego i z omawianej przez nas sytuacji handlu zagranicznego kują argument, przemawiający za dewaluacją. Myśmy to rozwiązanie odrzucili a limine.

Odrzucając zdecydowanie formę premii walutowej, którą mogłaby dać ewentualna dewaluacja złotego, opowiadamy się jednak za premiowaniem eksportu w innych mniej szkodliwych formach. W bardzo wielu przypadkach towary polskie tracą rynki zbytu, czy też nie mogą zdobyć rynków nowych wskutek zaofiarowania przez konkurenta cen nieznacznie niższych,, już jednak nie opłacalnych dla polskiego eksportera Środki na pokrycie kosztów winny iść — naszym zdaniem — z dochodów celnych bądź też z ogólnych środków budżetowych. Natomiast nie należałoby stosować formy przerzucania premii eksportowej bezpośrednio na spożywcę wewnętrznego danego towaru, gdyż w chwili obecnej trzeba unikać jak ognia zwyżki cen w kraju. Jeżeli chodzi o stronę techniczną tych środków forsowania wywozu, to system premiowania, jeżeli ma być rzeczywiście korzystny, wymaga ustalenia z jednej strony maksymalnych stawek dla każdej dziedziny, żeby „gra była warta świeczki", a z drugiej strony pewnej hierarchii preferencyjnej. Lepiej bowiem udzielić nieco wyższej premii wywozowi fabrykatu, niż wywozić surowiec i powiększać bezrobocie w danej dziedzinie przemysłu. Lepiej popierać przemysł pracujący na surowcach krajowych niż przemysł przetwarzający surowce czy nawet półfabrykaty przywożone. Na przykład na większą premię zasługuje wywóz mebli czy innych fabrykatów drzewa, niż wywóz drzewa nieprzerobionego; podobnie bardziej należałoby premiować powiedzmy wywóz towarów włókienniczych lnianych niż bawełnianych itp. Przede wszystkim należałoby zaś wyraźnie rozróżnić rynki clearingowe od rynków wolnych i ograniczyć działanie premii głównie do tych ostatnich.

Obok tego koniunkturalnego programu musi istnieć program strukturalny, program zwiększania zdolności eksportowych nie w drodze dopłat ze skarbu, ale w drodze wzrostu konkurencyjności zwiększenia zasięgu działalności itp. Wytwórczość eksportowa musi przejść przez bolesny proces obniżki kosztów własnych — i to wszystkich kosztów oprócz płacy a nie, jak to głoszą niektórzy, tylko płac) — formy organizacji eksportu a przede wszystkim jego finansowania muszą ulec wydatnej zmianie na lepsze itd. itd. Zanim jednak te wszystkie przemiany się dokonają, trzeba się posługiwać pewnego rodzaju zastrzykami pobudzającymi jakimi są premie.

NOWE USTAWY SAMORZĄDOWE.

Robotnik:

Rząd nie wycofał projektu o sześciu wielkich miastach, który przewidywał pewien rodzaj kurialności, ale równocześnie w ustawie odnoszącej się do mniejszych miast kurialności tej nie proponuje. Gdyby wszystkie ustawy samorządowe przeszły w brzmieniu rządowym wytworzyłby się stan dziwny. Małe miasta miałyby ustrój bardziej demokratyczny od wielkich. Należy to więc raczej uważać za rodzaj wycofania się Rządu z niefortunnych projektów kurialnych.

Kur. Polski:

Nie tylko „urzędowano" we wszystkich samorządach i zmieniono gruntownie obsady personalne, ale powołano również do życia szereg pomocniczych instytucyj. Istnieje Związek miast, Związek powiatów, Związek rewizyjny samorządu, Związek pracowników samorządu terytorialnego, który wystawił nawet pokaźną kamienicę w Warszawie dla swoich celów. Wszystkie te instytucje, zaopatrzone w prasę fachową, której poczet zająłby dość dużo miejsca, działają w okresie, w którym według zgodnej opinii nie ma właściwie jeszcze samorządu, są natomiast rozmaite surogaty, krępujące właściwą inicjatywę a same pozbawione istotnego bodźca w działalności. Naprawdę powinnyby one zwiędnąć w chwili wejścia w życie istotnego samorządu. Do tego jednak bynajmniej doprowadzić nie chcą.

NIE WIERZĘ W WALKĘ KLAS. WIERZĘ W ZJEDNOCZENIE NARODOWE:

Gaz. Polska:

Pierwszy premier socjalista w dziejach Belgii, Paul Henri Spaak, rozpoczął swe rządy od potępienia naczelnej zasady socjalizmu marksistowskiego. Kategorycznie wyrzekł się zarówno teorii, jak programu walki klas. Powiedział krótko i jasno: „Nie wierzę w walkę klas" („Je ne crois pas a la lutte des classes") Oświadczył że będzie się opierał na tym, co łączy, a nie na tym, co dzieli naród. I z góry uprzedził swych towarzyszy partyjnych, oraz cały parlament, że spokojnie przejdzie do porządku nad wszelkimi obiekcjami w tej sprawie, ponieważ olbrzymia większość społeczeństwa podziela jego stanowisko.

ROZKAZ MOBILIZACYJNY NA BIURKU

W Vienne we Francji odbył się kongres stronnictwa umiarkowanego „Alliance Demoncratique". Wygłosił tam dłuższe przemówienie b. premier Flandin, poświęcając je polityce zagranicznej.

W wywodach mówcy — donosi „Kurier Warszawski". —

„uderzały zwłaszcza zwroty, odnoszące się do Czechosłowacji. Były premier stwierdził, iż wielu Francuzów ze zdumieniem dowiadzia lo się, iż dnia 22 maja na biurku premiera leżał gotowy dekret mobilizacyjny.

„Z naciskiem oświadczam, iż jest rzeczą niedopuszczalną, aby Francja miała być wciągnięta w konflikt europejski, jeśliby nie była bezpośrednio zaatakowaną, a naród francuski nie pozwoli się zaplątać w intrygi i podejrzane machinacje".

P. Flandin opowiedział się w zatargu czechosłowacko - niemieckim przeciw poparciu Czechosłowacji przez Francję, a w Vienne potwierdził swoje poglądy słowami bardzo stanowczymi.

Kolorowe wojska państw europejskich.

Czarna armia Imperium Włoskiego

Wojska kolonialne kolorowe odegrały już w czasie wojny wielką rolę zwłaszcza w armii francuskiej, w której szczególnie licznie reprezentowani byli murzyni z Senegalu i żółci Annamici. Problem wojsk kolorowych z kolonij jest w dalszym ciągu nader ważny dla Francji ze względu na stosunkowo małą ilość ludności i słaby przyrost w stosunku do nierównie bardziej liczebnego sąsiada. Minister kolonii francuskich, Jerzy Mandel, opracował projekt powołania do służby wojskowej dalszych 70.000 kolorowych żołnierzy, a to przede wszystkim w Indochinach i w Afryce Środkowej. Specjalny sztab generalny miałby stać na czele wojsk kolonialnych. Projekty te wywołały wielki niepokój w Niemczech a przede wszystkim we Włoszech.

W armii włoskiej czarni żołnierze mają również swoją historię. Wspomina o nich układ angielsko-włoski z 16 kwietnia, według którego „kraje obce z włoskiej Afryki Wschodniej mogą służyć jedynie w miejscowej policji i bronić swoich prowincyj". Włochy zobowiązały się również wobec Anglii, że zmniejszą ilość swoich oddziałów w Libii do norm pokojowych.

Dzieje włoskiej armii kolonialnej są mało znane, ale bardzo interesujące. Włosi wkrótce po uzyskaniu pierwszych swoich kolonij afrykańskich stworzyli małe oddziały z krajowców w Libii, Erytrei i kraju Somalisów. Były to niezbyt liczne, szybko poruszające się jednostki wojskowe, szkolone specjalnie z myślą o warunkach wojen afrykańskich. Oddziały te odegrały wielką rolę w czasie kampanii abisyńskiej. Ilość ich i liczebność została tymczasem znacznie powiększona. Generał Pirzio-Biroli stał na czele korpusu krajowców z Erytrei, z Libii, zaś przybyła dywizja „Libia". Straty, które ponieśli czarni po stronie włoskiej w Abisynii były bardzo wielkie, oddziały te bowiem wystawiane były na największe niebezpieczeństwa i trudy. Wzamian za to okręgi, z których pochodzili czarni uczestnicy wojny abisyńskiej otrzymały pewne przywileje w stosunku do reszty ludności.

Czarni żołnierze służą w dalszym ciągu we włoskiej Afryce Wschodniej i w Libii. Ośrodek włoskiej siły zbrojnej w Afryce Wschodniej stanowi dywizja grenadierów sabaudzkich, złożona wyłącznie z Włochów oraz 16 czarnych brygad kolonialnych. Brygada taka składa się 4 batalionów złożonych wyłącznie z krajowców, 3 bateryj i z kompanii pionierów. Oficerowie są biali. Z tych 16-tu czarnych brygad 3 znajdują się w Erytrei, 4 w Amarze, 3 w Harrar, 4 w Galla - Sidama i 2 w kraju Somalisów. Brygady te również jak oddziały włoskie podlegają wicekrólowi Składają się z ochotników, a poszczególne oddziały tworzone są z żołnierzy pochodzących z jednej okolicy.

Najwyższą rangę, którą może osiągnąć krajowiec w wojsku kolonialnym, jest „maresciallo", czyli sierżant. Według najnowszych obliczeń, liczba wojsk czarnych w Afryce Wschodniej wynosi 43,270 żołnierzy. Żołnierzy białych znajduje się na tych terenach 21,145, do tego należy jeszcze dodać białych oficerów i podoficerów z czarnych oddziałów. Nie wliczone są tu nowe oddziały korpusu policji kolonialnej, którego organizacja rozpoczęła się dopiero niedawno.

Znacznie mniej liczne są oddziały krajowców w Libii, przydzielone do białych dywizyj. Znajdują się tam więc oddziały piechoty i artylerii. spahisowie, czyli konna policja, złożona z krajowców, Zapti — czyli policja krajowa, oraz Mechariści, czyli jeźdzcy na wielbłądach, którzy uchodzą za oddziały doborowe i stanowią przedmiot dumy prowincji.

W zasadzie stoją Włosi na stanowisku nieużywania wojsk czarnych w Europie. Wpływa na to ich silna rozrodczość, ale niewiadomo, czy w razie niebezpieczeństwa i potrzeby nie zrezygnowaliby z tej obecnie głoszonej zasady. Włosi w stosunku do czarnych i w ogóle do kolorowych stoją na stanowisku bezwzględnej supremacji rasy białej i niemieszania się ich z kolorową ludnością. Bariera, oddzielająca białych od czarnych, jest w prowincjach afrykańskich, należących do Włoch, bardzo pilnie strzeżona. Przy organizacji zdobytej Abisynii zwraca się baczną uwagę na przestrzeganie tych zasad i przepisów.

W. T.

Polska nie chce obcych wyrzutków.

Zesłanie do Berezy niepożądanych obcokrajowców.

Zarządzenie min. spr. wewnętrznych.

WARSZAWA, 15.6 (PAT) — W związku z ostatnimi wydarzeniami na terenie międzynarodowym, związanymi zwłaszcza ze zmianą sytuacji politycznej w Austrii, dał się zaobserwować **znaczny napływ do Polski cudzoziemców**, których warunki życiowe w stałym miejscu zamieszkania uległy pogorszeniu, a którzy przybywają do Polski w drodze nielegalnej, bądź nawet legalnej, ale nie opuszczają granic państwa polskiego w zakreślonym przez władze terminie z zamiarem osiedlenia się w Polsce. Dotyczy to również byłych obywateli polskich, którzy zerwawszy więzy łączące ich z państwem polskim, pragną wobec złej koniunktury w krajach ich obecnego pobytu, wrócić do dawnych miejsc zamieszkania. Ponieważ wyżej wymienione kategorie osób starają się obejść wszelkie wydane w tej mierze przez władze zarządzenia, przenikanie zaś ich do Polski uznać należy z punktu widzenia państwowego za szkodliwe, ministerstwo spraw wewnętrznych postanowiło skorzystać w stosunku do tych niepożądanych przybyszów z posiadanych uprawnień ustawowych i **skierować ich do miejsca odosobnienia.** Akcja w tym kierunku została już rozpoczęta. Ostatnio m. in. **wysłano do Berezy** przebywających nielegalnie w województwie krakowskim Emanuela Bauma i Berischa Wegnera oraz nielegalnie przebywającego w woj. białostockim Otto Fartaka.

Więcej turystów niż klientów i towarów

(Korespondencja własna)

HAMBURG, w czerwcu

Zdawałoby się, że najciekawszą rzeczą dla turysty w Hamburgu winien być port. Tyle się słyszy o datującej od stuleci potędze tego największego hanzeatyckiego miasta, że port jego, skąd przecież powstało to bogactwo i potęga powinien być najbardziej godnym uwagi.

Tymczasem — „port jak to port". Imponujący rozmiarem — nie imponuje jednak teraz ruchem handlowym ani obrotami, I, gdyby nie organizacja „Kraft durch Freude", która jest jednym z bardzo poważnych klientów hamburskiego portu, miałby on jeszcze mniej do roboty.

Organizacja ta bowiem ma za zadanie zapewnienie szerokim masom świata pracującego miłe spędzenie wolnego od pracy czasu. Stanowi ona swego rodzaju sekcje „Niemieckiego Frontu Pracy", obejmującego prawie 20 milionów członków i rozporządzającego olbrzymimi kapitałami, pochodzącymi ze składek płaconych przez członków, tak pracodawców jak i pracowników. Turystyka w każdej formie zajmuje w organizacji wywczasów bardzo poczesne miejsce, nic więc dziwnego, że „Kraft durch Freude", która przez ostatnie 4 lata dostarczyła Hamburgowi prawie pół miliona uczestników wycieczek morskich, — jest dlań bardzo poważnym klientem.

Przeciętnie za 50 marek tygodniowo może każdy pracownik umysłowy czy fizyczny spędzić na morzu 7-8 dni. Może nabrać do zmęczonych pracą w fabryce płuc ożywczego morskiego powietrza, może zetknąć się w drodze z tysiącem podobnych sobie towarzyszy pracy w innych zawodach.

„KdF" urządza podróże morskie i wycieczki na 9 okrętach, z których 4 stanowią jej własność. Dumą floty „KdF" są dwa okręty „Wilhelm Gustloff" i „Dr. Robert Ley" zbudowane specjalnie na wycieczki morskie. Są to swego rodzaju olbrzymy, każdy o pojemności 25.000 ton, mogące pomieścić po 1.500 pasażerów rozmieszczonych wygodnie w kabinach, które są tak umiejętnie rozplanowane, ze wszystkie posiadają okna na zewnątrz.

I dlatego ten biały, świątecznie wyglądający okręt, stanowi dzisiaj jedną z największych atrakcyj Hamburga; piękna forma technicznego rozwiązania samego zagadnienia budowy tego rodzaju statku łączy się tu z pożyteczną inicjatywą i akcją na rzecz odpoczynku dla szerokich mas, wyrwanych przy tym z ram szablonu i urzeczywistniających marzenia o poznaniu innych krajów, innych mórz, innych środowisk

Hamburg posiada jeszcze jedną atrakcję, mo że bardzo mało znaną przeciętnym turystom, zasługującą jednak na uwagę ze względu na swą oryginalność i piękną formę. Jest nim wielki cmentarz „Friedhof Ohlsdorf". Cmentarz, który nie jest cmentarzem, lecz prześlicznym parkiem rozrzuconym na wielkiej przestrzeni, parkiem pełnym pięknych starych drzew, odbijających się w smutnych kanałach, jest to poetyckie, pełne piękna i majestatu tło dla wiecznego odpoczynku tych, którzy podług napisu na jednym z nagrobków „Nie zginęli, lecz tylko odeszli". W tym olbrzymim, pełnym zapachu kwiatów i ptasiego szczebiotu parku nic nie przypomina śmierci. Nagrobki spotyka się tu rzadko, są one jakby ukryte w powodzi kwitnących krzewów. Nie ma tu zupełnie tłoku, jaki charakteryzuje cmentarze wielkomiejskie.

T. M. S

Co dzień niesie?

Czerwiec **15** ŚRODA

DZIS Modesta
Jutro Innocentego

Wschód słońca	3.16
Zachód słońca	19.51
Wschód księżyca	12.13
Zachód księżyca	0 04
Długość dnia	16 36
Przybyło dnia	8,52

W nawiasach

Miły gość

Ledwo państwo Dyńscy zasiedli do obiadu, przyszedł wuj Telesfor.

— Może wujcia zje z nami? — zaproponowała pani Dyńska, niespokojnie patrząc na wuja Telesfora, bo obiad był bardzo ściśle na dwie osoby obliczony. Wuj, jakby to zrozumiał:

— Nie, nie! — zamachał rękami.

— Nie róbcie ceremonii! Ja sobie przy was usiądę i poczekam, aż zjecie.. Tymczasem pogawędzimy.

Państwo Dyńscy zaczęli jeść zupę.

— Zupkę jecie.. pokiwał głową wuj... Zupkę. A wiecie, że to bardzo niezdrowo? Żołądek się rozpycha i kiszki mają zadużo pracy. Jeden mój znajomy, to tylko zupę jadał. I jakiejś dziwnej choroby dostał. Doktorzy powiedzieli, że to od zupy. Wrzody mu się w żołądku porobiły, czy coś tam. I spuchł tak, że trumny zamknąć nie mogli...

— To umarł, znaczy się? — spytała pani Dyńska, odkładając łyżkę.

— Ano tak.. — westchnął wuj. — Niech mu ziemia lekką będzie! Przez tę zupę umarł.

I pan Dyński przestał jeść zupę.

Służąca Marysia wniosła siekane kotlety.

— Wszędzie na ludzi niebezpieczeństwo czyha — sentencjonalnie zauważył wuj Telesfor.

— Bardzo apetycznie wyglądają te kotleciki! Ale siekanina to niebezpieczne jedzenie! Właśnie wczoraj słyszałem o takim wypadku: jedna pani w siekanym mięsie kawałek szkła zjadła! Kiszki sobie pokaleczyła, gangreny dostała i już po niej! Żadne leczenie nie pomogło! Troje dzieci osierociła!

Państwo Dyńscy uważnie żuli. Ale stracili apetyt. Na półmisku zostały trzy kotleciki.

Na deser był kompot.

Wuj Telesfor bacznie spojrzał na salatarkę i rzekł:

— Pesteczki są.. A jak się taka pesteczka do ślepej kiszki dostanie, to katastrofa! Przez taką maluteńką pesteczkę niejeden człowiek na cmentarz się przejechał! Tak...

Kompotu państwo Dyńscy wcale nie ruszyli.

Kiedy już mieli wstawać od stołu, wuj Telesfor zauważył:

— Jecie mało, jak ptaszki! Połowa obiadu została! Więcie co? Dajcie mi nakrycie. Jak się ma zmarnować, to lepiej niech ja zjem.!

I w mgnieniu oka spałaszował resztę zabójczej zupy, groźnych kotletów i całą salaterkę niebezpiecznego kompotu.

A państwo Dyńscy poczuli, że są bardzo, ale to bardzo głodni.

Pobór rocznika 1917

(a) Dziś w dniu 15 bm winni się zgłosić do przeglądu wojskowego:

Przed komisją poborową nr. 1 (Ogrodowa 34) poborowi rocznika 1917 zamieszkali na terenie 9 komisariatu PP o nazwiskach na litery N O P R S T U W Z

Przed komisją poborową nr. 2 (Al. Kościuszki 19 (w dniu 15 bm) maturzyści którzy uzyskali w roku szkolnym 1937-38 świadectwa dojrzałości w szkołach średnich położonych na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatu PP

Zgłaszający się do przeglądu winni posiadać dowód osobisty, zaświadczenie o rejestracji, świadectwo szkolne i zawodowe.

Obniżenia granicy wieku dla emerytów

domagało się zgromadzenie Z. P. Z. Z.

Rezolucje w sprawie wykupu Elektrowni i taryfy tramwajowej.

W Wielkiej sali „Resursy" odbyło się ogólne informacyjne zgromadzenie włókniarzy, zrzeszonych w Zjednoczeniu Polskich Związków Zawodowych.

Miarą zainteresowania świata pracy po ważnymi zagadnieniami, jak również wykładnikiem wpływów ZPZZ. jest fakt, że na zgromadzenie przybyło 1200 osób, które wypełniły po brzegi salę.

Obradom przewodniczył prezes Oddziału łódzkiego p. Gajewski. Wygłoszone zostały 3 zasadnicze referaty. I tak: referat organizacyjny wygłosił przedstawiciel Wydziału Wykonawczego Centrali ZPZZ. w Warszawie p. Jaworski; referat organizacyjno - sprawozdawczy wygłosił kierownik oddziału Łódzkiego ZPZZ p. Sumiński; wreszcie referat gospodarczo-administracyjny wygłoszony został przez p. Lewaka.

Należy podkreślić, że obrady stały na wysokim poziomie. Po referatach wywiązała się obszerna dyskusja, która doprowadziła do zgłoszenia przez referentów kilku bardzo. poważnych rezolucyj, które przyjęto jednogłośnie.

Pierwsza z uchwalonych rezolucyj domaga się od władz państwowych spowodowania potanienia prądu elektrycznego w Łodzi, a następnie doprowadzenia do wykupu zakładów elektrowni. Rezolucję uzasadniono tym, że korzystanie z wielkich wynalazków i postępu technicznego nie może pozostać przywilejem garstki najzamożniejszej części społeczeństwa, a winno być udostępnione również robotnikowi, który dziś nie jest w stanie zapewnić ani sobie ani swym dzieciom światła.

Druga rezolucja dotyczyła sprawy obniżenia taryfy tramwajowej i przedłużenia czasokresu ważności ulgowych abonamentów na całą dobę. W motywach tej rezolucji stwierdzono, że z ulgi korzystają tylko ci robotnicy i pracownicy, którzy jadą do pracy do godziny 8.30 rano. A przecież Łódź ma tysiące robotników, którzy do pracy jeżdżą tramwajem o innej porze. Ci nie mogą korzystać z ulgi.

Trzecią bardzo ważną rezolucję podjęto pod adresem władz państwowych w sprawie wprowadzenia nowej ustawy emerytalnej. Wnioskodawcy domagają się wprowadzenia w tej ustawie zamiast zryczałtowanej pensji emerytalnej w kwocie zł. 20 obliczania emerytury robotniczej według stopy procentowej od pobieranych przez robotnika zarobków. Ponadto rezolucja domaga się obniżenia granicy wieku dla uprawnienia emerytalnego z 65 lat na 50. Wnioskodawcy podkreślili, że w przemyśle, zwłaszcza włókienniczym, przy dzisiejszej szybkości produkcji robotnik zużywa swe siły znacznie wcześniej niż dawniej. Stosowanie konserwatywne granicy 65 lat jest zupełnie nieaktualne, gdyż robotnik w przemyśle już w wieku lat 50 ma siły doszczętnie wyczerpane.

Omawiane rezolucje uchwalono, jak już zaznaczyliśmy, jednogłośnie.

NIGDY NIE JEST ZA PÓŹNO myśleć o zdrowiu, tym bardziej jeżeli cierpisz na chorobę: NEREK, PĘCHERZA, WĄTROBY, KAMIENI ŻÓŁCIOWYCH ZŁEJ PRZEMIANY MATERII na bóle artretyczne czy podagryczne, wzdęcia brzucha, odbijanie się lub skłonności do obstrukcji. **Pamiętaj że nigdy nie będzie za późno, o ile używać będziesz ziół moczopędnych „DIUROL" Gąseckiego które zapobiegają gromadzeniu się kwasu moczowego** i innych szkodliwych dla zdrowia substancji zatruwających organizm — Dziś jeszcze kup pudełeczko ziół „DIUROL" Gąseckiego, a przekonasz się o dodatnich skutkach ich działania, zalecać będziesz swym znajomym

Sposób użycia na opakowaniu. Oryginalne z ziół „DIUROL" Gąseckiego (z KOGUTKIEM) sprzedają aptieki i składy aptoczne.

13 grudnia r. b. odbędą się

wybory do Rady Miejskiej w Łodzi.

Jak się dowiadujemy, wybory do Rady Miejskiej w Łodzi odbędą się dnia 13 grudnia r. b.

W związku z tym należy podkreślić, że zgodnie z odpowiednimi przepisami, rozpisanie wyborów odbędzie się na 90 dni przed terminem ogłoszenia, t. j. 13 lub 14 września r. b.

Przedstawiciele ministerstw

zwiedzą Wystawę Higieniczną w Łodzi.

Dnia 20 b.m. przybędzie z Warszawy do Łodzi celem zwiedzenia Wystawy Higienicznej w Parku Staszica wycieczka przedstawicieli Ministerstwa Opieki Społecznej, Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Instytutu Spraw Społecznych, Centrali Zaopatrywania Instytucyj Ubezp. Społ. i Ubezpieczalni Społecznej w Warszawie. W wycieczce tej wezmą również udział liczni przedstawiciele prasy stołecznej.

Program pobytu wycieczki:

Przyjazd do Łodzi — godz. 10,55. Zwiedzanie Wystawy w Parku Sztaszica godz. 11,15 — 13. Pokaz filmowy (na Wystawie) godz. 13 — 13,30. Wspólny obiad godz. 14,30. Odjazd gości warszawskich godz. 17.

Uporczywe zaparcia, powodujące proces nadmiernego rozkładu i gnicia w jelitach oraz nadkwasota soków żołądkowych, ustępują niezawodnie i szybko dzięki stosowaniu od dawna wypróbowanej, prawdziwej naturalnej wody gorzkiej **FRANCISZKA-JÓZEFA** Zapyt. Wasz. lek.

Samobójca poniósł śmierć pod kołami parowozu

Na stacji towarowej Łódź - Kaliska rzucił się w celu samobójczym pod manewrujący pociąg - parowóz 45-letni Józef Pawłowski, zamieszkały przy ul. Żubrowej 19. Desperat poniósł śmierć na miejscu. Wezwany na miejsce wypadku rejonowy lekarz kolejowy stwierdził śmierć. Zwłoki przekazano do prosektorium. Policja wdrożyła dochodzenie w kierunku ustalenia tła zamachu samobójszego.

Bluźnierca przed Sądem.

w.) Przed Sądem Okręgowym stanął wczoraj 60-letni Zbigniew Winkler, autor wydanej w marcu r.b. broszury p.t. „Walka o byt i ideały życia".

Broszura zaraz po ukazaniu się została skonfiskowana za łżenie dogmatów wyznań chrześcijańskich, a szczególnie katolickiego.

Na rozprawie oskarżony nie przyznał się do winy i wyjaśnił, że miał na celu nie szkalowanie, lecz obronę katolicyzmu.

Po przeprowadzeniu przewodu, Sąd wydał wyrok skazujący Z. Winklera na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 3 lata.

Oskarżony zapowiedział apelację.

Rozprawie przewodniczył s. Maurer, oskarżenie wnosił prok. Wąsowski.

Psy muszą być prowadzone na smyczy i w kagańcu.

W łączności ze stwierdzeniem, iż zwiększa się w zastraszający sposób liczba osób pokąsanych przez psy, Starosta Grodzki przypomina, iż psy należy prowadzić na smyczy i w kagańcu.

Winni niestosowania się do obowiązujących w tym przedmiocie przepisów będą pociągnięci do surowej odpowiedzialności karnej.

Wywczasy letnie w Rumunii.

Związek Polaków w Polsce w Warszawie organizuje dla Chrześcijan wycieczkę do osiedla górskiego Pojana — Miculni (Bukowina w Rumunii) z pobytem czterotygodniowym lub sześciotygodniowym. Pojana — Miculni jest osiedlem polskim w górach o pięknym krajobrazie (700 m. ponad poziom morza). Koszt wycieczki od osoby za pobyt czterotygodniowy wyniesie zł. 145. —, a za pobyt sześciotygodniowy zł. 215,— (młodzież do 18 lat zł. 115, — względnie zł. 175). Powyższe ceny obejmują: paszport zbiorowy z wizą, kartę uczestnictwa, dokument osobisty z wystawienia władz rumuńskich, koszty przejazdu kolejami rumuńskimi, autokarami do miejsca pobytu (Pojana — Miculni) mieszkanie z utrzymaniem (3 razy dziennie), z pościelą i obsługą, opłatę klimatyczną, korzystanie z basenu kąpielowego i koszty administracyjne Związku. Uczestnicy wycieczki ponoszą ponadto koszta przejazdu na polskich kolejach wg. zniżki 50 proc. taryfy normalnej.

Zgłoszenia powinny być uskutecznione do dnia 18 czerwca 1938 roku. Przekroczenie granicy nastąpi w dniu 3 lipca br. o godz. 4.33 pociągiem pośpiesznym nr. 103, przyjazd do Cernauti o godz. 7.09 do Pojana — Miculni godz. 12,10 skąd odjazd autokarami do Pojana — Miculni (16 km.).

Informacji w sprawie tej wycieczki udziela Sekretariat Klubu Sportowego (ul. Piotrkowska, 180, oficyna, parter, w dniach 15 i 16

Szlafroki - Bonżurki
Pijamy wełniane i popel. Dobry krój w firmie
HENRYK SPODENKIEWICZ
Łódź, Piotrkowska 128

Ze świata pracy.

— Na dzień 17 bm wyznaczona została w Inspekcji Pracy Konferencja majstrów fabrycznych i przemysłowców. Na konferencję przybędzie ministerialny delegat. Będzie to dalszy ciąg rozmów podjętych w Warszawie, które nie dały rezultatu.

— W fabryce „Dentalia" w dalszym ciągu trwa strajk okupacyjny. Konferencję wyznaczyła inspekcja Pracy na dzisiaj.

— Strajk w cegielniach trwa w dalszym ciągu. Istnieje jednak nadzieja podjęcia w bież. tygodniu rokowań przez przedsiębiorców.

— W piątek odbędzie konferencja z majstrami Widzewskiej Manufaktury. Ma to być konferencja decydująca w trwającym dotychczas za targu.

Dzieci u pierwszej Komunii Świętej

a) Wczoraj w parafii św. Stanisława Kostki odbyły się uroczystości kościelne z racji przystąpienia do pierwszej Komunii Św. dzieci.

Po okolicznościowej Mszy Św., 420 dzieci przystąpiło do pierwszej Komunii Św. po czym podejmowane były one śniadaniem na plebanii przez proboszcza katedry prałata Cesarza.

O godzinie 16-ej w katedrze odbył się obrzęd bierzmowania około 1,000 dzieci. Ceremonii bierzmowania dokonał J. E. Ks. Biskup Jasiński.

Z racji wspomnianych uroczystości w szkołach zawieszono w dniu wczorajszym nauki.

DANCING **CASANOVA**
ZAWADZKA 16
WANDA WALEWSKA-Atrakcja światowa
CZARSKA — MAGDA EGRESSY
Duet GIBSY et GIBSY. Orkiestra *„Jolly - Boys"*. Czwartki, soboty i niedziele FIVY.

Boże Ciało w Łodzi,

(a) Jutro z racji święta Bożego Ciała odbędą się uroczystości w kościele katedralnym św. Stanisława Kostki.

O godz. 10.30 odprawiona zostanie przez przedstawiciela kapituły katedralnej Msza Św. po czym J. E. ks. biskup Jasiński wyprowadzi procesję, która obejdzie wokół placu katedralnego.

Na placu katedralnym ustawione zostaną cztery ołtarze a mianowicie przy zbiegu ulic Emilii i Piotrkowskiej przed gmachem seminarium duchownego przed plebanią parafii św. Stanisława Kostki oraz czwarty przed pałacem biskupim.

Przed ołtarzami procesja zatrzyma się i chór katedralny wykona pieśni religijne.

W procesji wezmą udział przedstawiciele władz państwowych wojskowych i samorządowych. Dalszy ciąg uroczystości z racji święta Bożego Ciała odbędzie się w dn. jutrzejszym w godzinach popołudniowych w kościołach na Chojnach i Matki Boskiej Zwycięskiej.

W niedzielę w godzinach przedpołudniowych procesje odbędą się w parafii św Krzyża oraz na Żarzewie i Widzewie.

W 4 rocznicę zgonu ś. p. Bronisława Pierackiego.

Dziś, dnia 15 czerwca rb., w czwartą bolesną rocznicę zgonu śp. Bronisława Pierackiego, Ministra Spraw Wewnętrznych, generała brygady, odbędzie się o godzinie 10 w Katedrze łódzkiej uroczyste nabożeństwo żałobne, które celebrować będzie J. E. ks. biskup sufragan dr Kazimierz Tomczak.

Jeszcze o pożarze auta.

Donosiliśmy onegdaj o pożarze samochodu u zbiegu ulic Piotrkowskiej i Nawrotu. Jak się okazuje, auto prowadził p. Artur Nick, świetny fachowiec samochodowy. Odprowadzał on do remontu cudze zepsute auto. Ogień powstał w gazowniku. P. Nick zachował zimną krew i pochwyciwszy wilgotną szmatę natychmiast ogień stłumił.

Straż zaalarmowana została przez jednego z wystraszonych przechodniów i przybyła, rzecz prosta, już po ugaszeniu auta przez kierowcę.

ADAM CZEKALSKI

Skarb Hospodara

OPOWIEŚĆ STAROPOLSKA

XVI.

Dostawiona do Stambułu domna Rozanda, osadzona została w haremie sułtańskim, do którego miał przystęp jedynie sam padyszach, który zachodził tutaj dla rozrywki w chwilach zmęczenia rządami wielkim imperium, oraz rzezańcy, trzymający straż nad haremem. Poza tymi — nikt inny, a zwłaszcza obcy, nie śmiał pod karą utraty głowy, ukazywać się tutaj. Harem sułtański był sanctuarium zamkniętym na siedem różnych zamków i siedem różnych pieczęci.

Pierwsze swoje dni pobytu w haremie, domna Rozanda spędziła w nieruchomości i serdecznym żalu za wszystkimi miłymi i drogimi jej sercu, których zostawiła zarówno w dalekiej Wołoszczyźnie, jak i w dalszej jeszcze Koronie polskiej. I te dni samotnych i smutnych rozpamiętywań najbardziej utkwiły jej w pamięci i najwięcej bolały. Ale z czasem, kiedy w myślach jej i w sercu układać się zaczęły fale bardziej równo i spokojnie, zaczęła Rozanda wychodzić wraz z innymi huryskami haremowymi i niewolnicami sułtańskimi do wspaniałych ogrodów, gdzie wydać jej się mogło, iż tu więcej swobody i gdzie myśli jej stawały się radośniejsze i pełniejsze nadziei.

Tak biegły jej dni za dniami, jednakowe, jednostajne, niezmienne, jak paciorki machometańskiego mnicha, jak krople wody z jednego źródła, jak prochy szare i trudne do rozróżnienia.

Z biegiem czasu zatracała nawet rachubę dni, zatracała możność orientowania się w przestrzeni i czasie i popadała nieraz w przedziwne odrętwienie, z którego nikt i nic wyrwać jej nie było w stanie.

Ale taki stan sprawiał jej najwięcej radości i najwięcej wesela, bo kiedy przyszły na nią takie chwile odrętwienia, myśli przenosiły się w inne strony, w dalekie kraje, a postać junackiego Dymitra zjawiała się przy niej nieodmiennie, uśmiechała się do niej i zdawała zwiastować zapowiedź wyzwolenia, zapowiedź spokoju i tego szczęścia, o którym kniaź tylekroć przedtem jej mówił.

Była przekonana, że on jej nie opuści, że przybędzie do niej i po nią, że zabierze ją znowu, uwolni z niewoli i uwiezie na wielki zamek, gdzie przyjdzie do nich w gościnę szczęście.

Ile czasu upłynęło jej już w niewoli serajowej, nie wiedziała, ale dnia pewnego zgoła nagle i nieoczekiwanie zjawił się przed nią kizlar-aga, główny komendant wszystkich rzezańców i kazał jej się natychmiast zbierać do drogi. Jakże szalenie ucieszyła się wtedy! Była najpewniejsza że to już skończyła się jej niewola i znowu wrócona zostanie rodzinie, że znowu poczuje się wolną i panią siebie samej, może nawet w większym stopniu, niż kiedykolwiek przedtem.

Zaczęła zbierać pośpiesznie swoje manatki, ale nim miała czas zgromadzić i tak bardzo nieliczne swoje dobro, już wpadli inni rzezańcy, porwali ją i oddali w ręce Ianczar-agi i kilku gotowych do podróży niewolników. Natychmiast ruszono w drogę, przekradając się ogrodami bakczyserajskimi w stronę wyjścia tajemnego, tak obrosłego dzikim winem, iż nikt nie wtajemniczony nie mógł go się nawet domyślać.

Potem biegli czas jakiś, w końcu znaleźli się w przystani, gdzie już czekała na nich galera. Zapakowali się na nią i galera odbiła od brzegu. Dokąd jechali?

Początkowo Rozanda domyślała się, iż to pewnie płyną morzem czarnym ku Wołoszczyźnie, ale kiedy po dwóch dniach podróży morskiej wyszła na pokład, zobaczyła tylko nad sobą niebo, a dokoła niezmierzone obszary wodne. Nigdzie najmniejszego śladu ziemi, najniklejszego śladu lądu.

Nie śmiała pytać kogokolwiek o to, dokąd płyną, a kiedy nawet odważyła się na to w końcu i zwróciła z pytaniem do Janczar-agi, ten skrzyczał ją jeszcze i na pytanie nic nie odpowiedział.

Dwie niewolnice, przydane jej do towarzystwa pewnie, tyle samo, a może nawet mniej jeszcze wiedziały o celu podróży od niej. Miała z nich jednak tę pociechę, że przynajmniej nie była sama. Mogła rozmawiać o wielu rzeczach, dostępnych umysłem dla obu niewolnic, wysłuchiwała ich nigdy niekończących się opowiadań o swoim życiu, z czego dowiedziała się, iż jedna z nich, Laila, pochodzi z dalekiej Arabii, skąd prawie dzieckiem przywieziono ją do Stambułu. Laila umiała opowiadać pięknie i barwnie, to też całymi dniami prawie snuła opowieści arabskie o duchach i dżinach, o tajemniczych istotach mieszkających na zboczach Dżebel Serbal i na całym Dżeziret el Arab — półwyspie arabskim.

Ukarana właścicielka domu schadzek.

(a) Przed Sądem Okręgowym w Łodzi odpowiadała 50 letnia Józefa Marcinkowska, właścicielka domu schadzek przy ul. Gdańskiej 85.

Rozprawa odbyła się przy drzwiach zamkniętych, ze względu na dramatyczne momenty sprawy.

Marcinkowska w mieszkaniu swym urządziła luksusowy dom schadzek, stale utrzymywała 5 — 6 kobiet, które pozostawały w całkowitej zależności, do tego stopnia, że nawet należności od klientów inkasowała sama Marcinkowska.

W grudniu 1937 r. policja obyczajowa znienacka wkroczyła do lokalu Marcinkowskiej gdzie zastała przemysłowców, przedstawicieli wolnych zawodów i t. d.

Wczoraj po rozpoznaniu sprawy Sąd skazał Józefę Marcinkowską na 1 i pół roku więzienia.

W czwartą rocznicę zgonu

ś. † p.

BRONISŁAWA PIERACKIEGO

Generała Brygady, Ministra Spraw Wewnętrznych

odbędzie się żałobne nabożeństwo w Kościele Katedralnym w Łodzi, dnia 15 czerwca 1938 roku o godzinie 10-ej, na które zaprasza

WOJEWODA ŁÓDZKI

Specjalne zaproszenia wysyłane nie będą.

Sposobienie gospodarcze młodzieży jest problemem, który traktować trzeba realnie.

Od pracy najemnej do inicjatywy wytwórczej.

Szkolenie młodzieży w zawodzie i umiejętnościach gospodarczych wymaga wysiłków nie na miarę jednej organizacji, lecz w skali państwowej. Żadna bowiem organizacja samodzielnie nie da rady, nie znajdzie dostatecznie wielkich sił i środków. Trzeba tu planu obejmującego całokształt potrzeb gospodarczych, społecznych i obronnych państwa i narodu. Trzeba wykonania harmonizującego całokształt potrzeb i odpowiednio je hierarchizującego. Dyspozycja zatem i kontrola wykonania musi być ześrodkowana w ręku czynnika nadrzędnego, reprezentującego obiektywny interes państwowy, wykonaniem zaś fragmentów planu winny się zająć odpowiednie instytucje i organizacje.

Zasadą, przyświecającą szkoleniu musi być oparcie nauki zawodu o realną pracę w tym zawodzie. Inaczej trudno będzie zapobiec nierealności nauczania i — tak często dziś spotykanemu — zjawisku wtórnego analfabetyzmu zawodowego. Kapitalnym więc momentem jest tu takie zwiększenie zatrudnienia młodzieży w zakładach pracy, aby nie było zakładu, w którymby się nie znajdował specjalny oddział młodych, ilościowo odpowiadający w pewnej proporcji jego załodze starszych. Dotyczy to w pierwszym rzędzie zakładów przemysłowych o charakterze prawnopublicznym (wszelkiego typu przedsiębiorstwa państwowe, monopole, zakłady samorządowe i tp.) O realności takiej akcji i jej potrzebie niech świadczy fakt, iż spotykamy już dziś przedsiębiorstwa, które ją prowadzą i nie skarżą się na rezultaty.

Ale nie wszędzie mamy w Polsce zakłady przemysłowe, nadające się do zwiększenia odsetka uczniów. Jest wszakże rynek rzemiosła, którego chłonność w tym zakresie możnaby szybko zwielokrotnić.

Koniecznością jest podjęcie szerokiej akcji mającej na celu uaktywnienie gospodarcze młodzieży miejskiej, szczególnie robotniczo - rzemieślniczej przez przesunięcie jej z pracy najemnej do samodzielnej choćby drobnej wytwórczości i handlu. Akcja ta ma olbrzymie znaczenie nie tylko gospodarczo - społeczne, ale i narodowe, jest bowiem kapitalnym instrumentem unarodowienia życia gospodarczego i usunięcia zeń przewagi żywiołów obcych.

Prace realizacyjne muszą tu iść z jednej strony w kierunku wyposażenia młodzieży w odpowiednie umiejętności zawodowe i gospodarcze, z drugiej zaś — muszą przynosić pomoc powstającym warsztatom. Pomoc ta może mieć dość różnorodny charakter: od pożyczek i zapomóg, organizacji kas bezprocentowych aż do organizacji zbytu i organizacji wzorowej warsztatu, wyposażenia go we właściwe urządzenia techniczne.

Akcja szkoleniowa może iść różnymi drogami; poprzez kursy wszelkiego rodzaju.

W zakresie pomocy spółdziałać muszą wszystkie czynniki zainteresowane: państwo, samorządy, czynniki gospodarcze, organizacje młodzieżowe i t. d.

Specjalnym problemem — jest sprawa szkolenia młodzieży rzemieślniczej. Reformy wymaga tu nie tylko struktura gospodarcza, ale i stan prawny rzemiosła, szczególnie ustawodawstwo, regulujące sprawę jego nauki. Jeży się dziś ono szeregiem nieżyciowych a groźnych anachronizmów, hamujących tempo przyrostu nowych, zdrowych, polskich kadr rzemieślniczych. Ten odcinek zagadnienia wymaga przeobrażeń szybkich, ale traktowanych w sposób ostrożny.

Tak oto, z grubsza rzeczy ujmując zarysowuje się problem sposobienia zawodowo-gospodarczego młodzieży. Jest to nie tylko problem, ale i pewien program realizacyjny.

Na dobro sprawy należy zapisać, że ci, których ona najbliżej dotyka — młodzież i jej organizacje — myślą już i pracują nad jej rozwiązaniem w sposób najbardziej realny.

C. S.

UWZGLĘDNIJCIE W BUDŻECIE POZYCJĘ DLA CHŁODNI ELECTROLUX

Każde racjonalne gospodarstwo domowe układa swój budżet. „Rozchód" kryje często w sobie poważne pozycje: „zepsute produkty" oraz „lekarstwa" i „leczenie chorych żołądków" Zaoszczędza te wydatki chłodnia Electrolux, zapewniając zdrowe przechowywanie produktów, co stanowi prawdziwe dobrodziejstwo w każdym gospodarstwie domowym.

Dla każdego gospodarstwa — odpowiednia wielkość.

chłodnia ELECTROLUX

DOGODNE WARUNKI SPŁATY

- na elektryczność, gaz lub naftę
- bez motoru
- bez obsługi
- bez hałasu
- niski koszt eksploatacji
- nie zakłóca audycyi radiowych

ELECTROLUX Sp. z ogr. odp.

WARSZAWA - SIENKIEWICZA 3
KATOWICE - KOŚCIUSZKI 1a
KRAKÓW - RYNEK GŁÓWNY 26
ŁÓDŹ - PIRAMOWICZA 15
LWÓW - PIŁSUDSKIEGO 21
POZNAŃ - UL. MATEJKI 65

Najmłodsi strzelcy — „Orlęta"

ugasili pożar przy ul. Głównej.

Wczoraj o godz. 8.15 wieczorem wybuchł pożar w mieszkaniu prywatnym na drugim piętrze domu nr. 48 przy ul. Głównej. Ogień zajął łatwopalne przedmioty, jak papiery i firanki.

Mieszkańcy wszczęli alarm, niebezpieczeństwo jednak zostało wyjątkowo szybko usunięte.

W tym samym domu znajduje się lokal oddziału Związku Strzeleckiego. W świetlicy przebywali o tej porze najmłodsi strzelcy, tak zwani „Orlęta". Są to małoletni chłopcy, uczęszczający do szkół powszechnych. Nie darmo noszą oni piękną nazwę „Orląt". Słysząc alarm i widząc panikę w domu, młodzi chłopcy pośpieszyli na pomoc. Pochwycili kilka wiader, przystąpili do pompowania wody w podwórzu, wpadli do zagrożonego mieszkania z wiadrami wody i w ciągu kilku minut ogień ugasili. W tym samym czasie przybył wezwany pluton Straży Pożarnej, który stwierdził że ogień został ugaszony.

Odwaga i szybka decyzja „Orląt" strzeleckich zasługuje na uznanie. Ci chłopcy, którzy nie wahali się wejść do płonącego mieszkania nie wiedzą, co to brak odwagi.

Puder Antiba to pewny i szczery Przyjaciel Pani urody i cery.

Wywczasy świata pracy.

Obozy letnie w Kocierzowych.

Staraniem Stowarzyszenia Wywczasów Osób Pracujących zorganizowane zostały obozy wypoczynkowe w tak szerokim zakresie, jakiego dotychczas łódzki świat pracy nie był świadkiem.

Jako miejsce obozów wybrano Kocierzowy w powiecie radomszczańskim (stacja Kamińsk), miejscowość lesistą, zdrową i suchą.

Uczestnicy zostaną zakwaterowani w siedmiu ładnych willowych budynkach położonych w lesie.

Całkowity koszt dwutygodniowego pobytu wynosi Zł. 15.—

Koszt przejazdu w obydwie strony t. j. od stacji Łódź - Kaliska do stacji Kamińsk i z powrotem, wynosi za zniżką kolejową zł. 2.60.

Posiłki 4 razy dziennie.

Na miejscu — gry i rozrywki jak: siatkówka, koszykówka oraz gimnastyka pod kierownictwem fachowego instruktora.

Kartę na zniżkę kolejową otrzyma każdy uczestnik w Łodzi i po przedstawieniu w kasie biletowej otrzyma bilet zniżkowy, który wraz z kartą zniżkową zachować trzeba aż do powrotu z wywczasów.

Należność za dwutygodniowy pobyt wpłaca się po przyjeździe do Kocierzowych w Kierownictwie Obozu Wypoczynkowego.

Dla jadących z Łodzi lub przez Łódź— wyjazd ze stacji Łódź - Fabryczna o godzinie 10.35 z przesiadaniem w Koluszkach. Przyjazd do stacji Kamińsk o godzinie 13-ej, skąd uczestnicy udadzą się do odległych o 3 km Kocierzów.

Każdy z uczestników winien mieć przy sobie: Dowód osobisty lub książeczkę wojskową, względnie książeczkę Ubezpieczalni Społecznej.

Uczestnikiem może być tylko mężczyzna-chrześcijanin, w wieku od 20—50 lat.

Wyjazdy indywidualne na dwutygodniowe wywczasy — nastąpić mogą w dniu zgłoszenia.

Uczestnicy zabierają ze sobą: Bieliznę, kostium kąpielowy i spodenki gimnastyczne oraz przybory do mycia i golenia.

Bieliznę pościelową i koc otrzyma każdy uczestnik na miejscu.

Dokładnych informacji o warunkach pobytu udzielają i zgłoszenia przyjmują codziennie: Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi, ulica Wólczańska nr. 225, Kierownik Sekcji Administracyjnej telefon 197-65, wewnętrzny 5 w godz. urzędowych, oraz Stowarzyszenie Wywczasów Osób Pracujących ulica Andrzeja nr. 2, m. 20, telefon 155-20 od godz. 9—16 i od godz. 18—20.

Rozbity wóz i 4 osoby ranne

w wypadku na ul. Limanowskiego.

Wczoraj na ulicy Limanowskiego nawprost domu nr. 127 wydarzył się poważny wypadek, spowodowany nieuwagą woźnicy.

Przebieg wypadku i okoliczności były następujące:

Dwukonnym wozem prowadzonym przez Stanisława Kaczmarka ze wsi Jarząbek pod Łodzią jechały 4 osoby. W pewnej chwili nadjechał tramwaj linii aleksandrowskiej, Woźnica, jak się później okazało człowiek głuchawy, nie słyszał ostrzegającego dzwonienia motorniczego i tuż przed samym tramwajem wjechał na szyny. Jeden z jadących wozem mężczyzn usiłował Kaczmarkowi wyrwać z rąk lejce i zjechać z szyn. W tej samej chwili tramwaj uderzył silnie w tył wozu, rozbijając go niemal doszczętnie.

Jadące osoby wysypały się na bruk, przy czym odniosły poważne obrażenia.

Najciężej poszkodowany został 65-letni Józef Kosmala, zamieszkały w Łodzi przy ul. Lutomierskiej 9. Otrzymał on rany darte na całym ciele. i uległ powikłanemu złamaniu żebra z uszkodzeniami wewnętrznymi. Stan jego jest bardzo ciężki.

Złamaniu piątego żebra i ogólnemu potłuczeniu uległ 22-letni Stanisław Niestrata, zamieszkały we wsi Jarząbek. Stan jego nie budzi większych obaw.

Ponad to ulegli obrażeniom ciała 11-letnia Alicja Laskowska, zamieszkała w Sieradzu oraz 22-letni Wiktor Pawłowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Limanowskiego 33.

Kosmala i Niestrata opatrzeni zostali przez lekarza Pogotowia Miejskiego, który przewiózł ich do szpitala św. Józefa. Również do tego samego szpitala przewiezieni zostali przez pogotowie PCK Laskowska i Pawłowski.

Charakterystyczne jest to, że woźnica Kaczmarek wyszedł bez szwanku. Również konie nie poniosły żadnej szkody.

Tramwaj został poważnie uszkodzony, motor jednak nie został zniszczony.

W związku z wypadkiem władze policyjne wdrożyły dochodzenie w celu ustalenia kto ponosi winę.

Na marginesie.

Urlop Prezydenta Rzeczypospolitej

Sześciotygodniowy urlop p. Prezydenta Mościckiego w Abacji — będzie pierwszym dłuższym pobytem zagranicą od 12 lat, pełnienia najtrudniejszego w Polsce mandatu. Podobno p. Prezydent odwiedzi również Rzym.

Kto będzie zastępował p. Prezydenta? Konstytucja kwietniowa nie przewiduje żadnych zmian lub zastępstw na czas nieobecności głowy państwa w kraju.

Po maju 1935 r. prace p. Prezydenta wzmogły się niepomiernie. Sprawy polityki zagranicznej z Belwederu przeniosły się na Zamek.

Konferencje z marsz. Rydzem-Śmigłym, z przedstawicielami rządu, z premierem, wice-premierem i ministrami są częste. P. Prezydent udziela audiencyj przedstawicielom społeczeństwa i stronnictw politycznych. Badanie nastrojów nurtujących społeczeństwo — nie należy do rzeczy łatwych.

Ostatnie wizyty na Zamku miały być zapowiedzią nowych posunięć w dziedzinie zmiany ordynacji wyborczej. Z informacji prasy można było nawet sądzić, że sprawa skorygowania ostatniej amnestii przez puszczenie w niepamięć skutków procesu brzeskiego staje się aktualną. Projekty ustaw o wyborach do rad gminnych i gromadzkich traktowano również jako próbę rozładowania nastrojów.

Zmiana ordynacji wyborczej do samorządów miejskich i wiejskich jest rozważona jako dalszy etap w pozyskiwaniu grup opozycyjnych, Jeśli nie uda się przeprowadzić zmiany ordynacji wyborczej do sejmu i senatu to nowy układ sił w kolegiach wyborczych i pewne gwarancje czynników miarodajnych mają się przyczynić do zapewnienia opozycji kontyngentu posłów. Poza tym należy jeszcze uwzględnić ewentualność brania udziału w elekcji r. 1940

Praca czynników miarodajnych zbiega się z tym historycznym terminem. 1940 r. będzie okresem prób wyborczych na świecie. W Stanach Zjednoczonych dokonany zostanie wybór prezydenta. Odbędą się wybory do parlamentu francuskiego. System rządzenia w Anglii zostanie uzależniony od wyniku wyborów do Izby Gmin również w r. 1940.

Prasa stołeczna jest zdania, że „sprawy odraczane w ciągu kilku lat w Polsce poczynając od kwestii zmiany ordynacji wyborczej do sejmu muszą znaleźć rozwiązanie w przeddzień elekcji. Postanowienia konstytucji przewidują ewentualność plebiscytu, ale usiłowania sfer miarodajnych zmierzać będą do uniknięcia tak szerokiej akcji wyborczej i do usunięcia wszelkich możliwych rozgrywek personalnych.

Czynnik najwyższy według krążących pogłosek ma się przyczynić do tego, by akt elekcyjny dokonany był przy współudziale partii usuniętych z terenu parlamentarnego przez ordynację wyborczą.

Sejm będzie pracować nad projektami ustaw zgłoszonych przez rząd. Dopiero po tym okresie rozpoczną się rozmowy na temat sposobu udziału stronnictw w wyborach miejskich i wiejskich. Być może sejm dokona poprawek umożliwiających głosowanie na listy partyjne.

Pod nieobecność p. Prezydenta jego najbliższe otoczenie będzie kontynuowało rozmowy, dla przysporzenia materiału orientacyjnego w celu przygotowania gruntu pod elekcję 1940 r.

NOCNE DYŻURY APTEK.

(a) Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: Sadowska — Dancerowa, Zgierska 63, W. Groszkowski, 11 Listopada 15, T. Karlin, Piłsudskiego 54, Rembieliński, Andrzeja 28, J. Chądzyńska, Piotrkowska 165, E. Miller, Piotrkowska 46. G. Antoniewicz, Pabianicka 56, J. Unieszowski, Dąbrowska 24a.

Koncert na rzecz Związku Niewidomych m. Łodzi.

Podziękowanie.

Staraniem Zarządu Związku Niewidomych m. Łodzi odbył się w sali Akcji Katolickiej koncert przy współudziale artystów miejscowych i przybyłego z Warszawy prof. Statkiewicza.

Publiczność nie szczędziła oklasków i owacyj pianiście p. Wolnemu, barytonowi p. R. Gruszczyńskiemu, śpiewaczce L. Górskiej, pianiście Pietrasikowi, p. Pawlikowskiej, wreszcie prof. Stankiewiczowi. Oklaskami przyjęte zostały również produkcje p. Mrozińskiego.

Żałować należy, że sala domu Akcji Katolickiej nie była wypełniona po brzegi, jakkolwiek koncert zasługiwał na to w pełni zarówno swym wysokim poziomem artystycznym, jak i ze względu na swój cel społeczny.

* * *

Od Związku Niewidomych m. Łodzi otrzymaliśmy pismo następujące z prośbą o opublikowanie:

„W imieniu Związku Niewidomych m. Łodzi mam zaszczyt tą drogą złożyć serdeczne podziękowanie paniom: Stanisławie Pawlikowskiej oraz Lidii Górskiej jak również panom: Janowi Mrozińskiemu, prof. Aleksandrowi Stankiewiczowi, Ryszardowi Gruszczyńskiemu, Stefanowi Pietrasikowi i Adolfowi Wollemu za bezinteresowny udział w koncercie urządzonym przez nasz Związek w sali Akcji Katolickiej przy ul. Gdańskiej 111, w dniu 28 maja 1938 roku.

Przewodniczący (—) **Adam Tobis**

„Boże Ciało" w Łowiczu.

Liga Popierania Turystyki na uroczystości Bożego Ciała organizuje pociąg popularny z Łodzi do Łowicza, który uruchomiony będzie z dworca Łódź - Kal. w dniu 16 VI o godz. 5. m. 36. Powrót do Łodzi nastąpi wieczorem o godzinie 22 m. 18.

Karty kontrolne w cenie 3 zł. 40 gr. na ten pociąg można nabywać w kasie biletowej na st. Łódź - Kal., oraz we wszystkich Oddziałach i Agenturach Biur Podróży „Orbis" i Wagons Lits - Cook" w Łodzi.

Szczegóły w afiszach.

EXPRESS GOSPODARCZY

Wyraźna poprawa stanu zasiewów

Stan zasiewów głównych zbóż oraz ziemniaków, ustalony na podstawie sprawozdań małej sieci korespondentów rolnych Gł. Urz. Stat., przedstawiał się przeciętnie dla całej Polski w dniu 1 czerwca r. b. w stopniach kwalifikacyjnych następująco (pierwsza liczba w nawiasie oznacza stan w dn. 15 maja r. b., druga — w dn. 1 czerwca r. ub.): pszenica ozima 3,7 (3,4 — 3,0), żyto ozime 3,4 (3,3 — 2,9), pszenica jara 3,2 (2,9 — 3,0), jęczmień jary 3,2 (2,8 — 3,0), owies 3,1 (2,8 — 3,0), ziemniaki 3,0 (przed rokiem 3,1).

Chłody i zimne wiatry na początku drugiej połowy maja nie sprzyjały wegetacji roślin. W końcu maja nastąpiła jednak poprawa warunków meteorologicznych, zaznaczająca się ociepleniem i rozpogodzeniem, to też, według 56 proc. korespondentów, ilość ciepła była dostateczna, natomiast o dostatecznym nasłonecznieniu donosiło 65 proc. korespondentów. Również ilość wilgoci była naogół dostateczna (66 proc. odpowiedzi), miejscami tylko dał się odczuć brak opadów, co nie zbyt sprzyjało zasiewom jarym.

Stan zasiewów, w porównaniu z oceną korespondentów z dnia 15 maja, wyraźnie **i znacznie poprawił się**. Najlepiej przedstawiały się zasiewy ozime, zwłaszcza pszenica, nieco gorzej przedstawiały się uprawy jare, jednakże i te miały stan wyżej średniego.

Stan zasiewów w poszczególnych województwach był nadal bardzo różny. W woj. centralnych, południowych i na Wołyniu przedstawiały się nadal najlepiej i miejscami osiągały nawet stan dobry (woj. tarnopolskie: pszenica ozima 4,1, żyto ozime 3,8, woj. lubelskie: pszenica ozima 3,7 żyto 3,8). Nieco słabsze były uprawy w woj. zachodnim (pszenica ozima 3,6, żyto ozime 3,5).

Zasiewy w woj. północno - wschodnim nadal utrzymały się w stanie poniżej średniego, przy czym oziminy były gorsze od jarych. (woj. wileńskie: pszenica ozima 2,5, jara 2,7).

Kwitnienie sadów odbywało się w warunkach niepomyślnych, a jednocześnie, według odpowiedzi 31 proc. korespondentów, ukazały się masowo szkodniki.

Na podstawie sprawozdań korespondentów z maja r. b. Gł. Urz. Stat. obliczył zmiany, jakie zaszły w powierzchni zbóż jarych, w porównaniu do roku ub. Powierzchnia ta dla całej Polski wykazała, z wyjątkiem owsa, spadek, a mianowicie: pszenica — 2,3 proc. żyto — 0.6 proc., jęczmień — 0,9 proc. owies — 0,7 proc.

Pociąg popularny
do Łowicza
Na uroczystości **Bożego Ciała.**
zł. 3.40—

Pociąg popularny
do Warszawy
dn 19. VI. zł. 6.60 z wejściówką

Lato na ziemiach wschodnich
50 proc. zniżki indywidualne

Zapisy i informacje
Wagons - Lits / Cook
Łódź, PIOTRKOWSKA 68
telefon 170-70.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
z dnia 14. 6. 1938 r.

Belgia	90,20	90.42 89,98
Berlin	213,07	212,01
Gdańsk	100.25	99.75
Holandia	100.25	99.75
Kopenhaga	117,80	118.10 117,50
Londyn	26.38	26.45 26.31
Nowy Jork	5.30,5-8	5.31,7-8 5.29,3-8
Nowy York kabel	5.30,7-8	5.32,1.8 5,295-8
Oslo	132,55	132,88 132,22
Paryż	14,79	14.89 14.69
Praga	18,47	18.52 18,42
Sztokholm	136,05	136.39 135,71
Zurych	121,70	122.00 121,40
Włochy		28,03 27.89

AKCJE.

Bank Polski 120.00
Węgiel 26.50
Starachowice 34.75
Lilpop 73.75
Żyrardów 47,50
Lombard 105,00
Tendencja niejednolita.

PAPIERY PROCENTOWE.

Wewnętrzna 64.88.
Inwestycyjna 1 em. 79.50
Inwestycyjna 2 em 80.75 serie 90.25
Konwersyjna 70.25
Dolarówka 42,13
Konsolidacyjna 67.00
8 proc. ziemskie dol. kup. 107,80
4½ proc. ziemskie 63.50 63,75
5 proc. Warszawy 1933 r. 72,50 — 72,63
Tendencja dla pożyczek nieco mocniejsza, dla listów utrzymana.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ
z dnia 14. 6. 1938 r.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

dolarówka 42,00 — 41,75
inwestycyjna 1 em. 80.25 — 80.00
inwestycyjna 2 em. 8075 — 8025
Wewnętrzna 65.00 — 64.75
Bank Polski 119.50 — 119.00
5 proc. Łodzi 33 r. 65,50 — 65,00
Tendencja utrzymana. (ag)

Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ W ŁODZI.

żyto 22,00 — 22,50
pszenica 27,25 — 27,75
pszenica zbier. 27,00 — 27,25
jęczmień przem. 18,25 — 19.00
gryka 17,25 — 17.75

Resztą notowań bez zmiany. Tendencja na pszenice, żyto, jęczmień, owies i otrzęby lekko zniżkowa, na mąki i inne spokojna. (ag)

BAWEŁNA.

Notowania z dnia 13 czerwca 1938 r.

NOWY JORK: loco 8.16, czerwiec 8.08 lipiec
LIVERPOOL: loco 4.60, czerwiec 4.38, lipiec 8.06, sierpień 8.06.
BREMA: — loco 10.04, lipiec 9.38, październik 9.74, grudzień 9.84.
EGIPSKA: — loco 7.32.
UPPER, — loco 5.59, lipiec 5.41, wrzesień 5.41, październik 5.46.

Kłopoty przemysłu kotonowego w Łodzi

Mimo wszystko sytuacja kształtuje się pomyślnie

Przemysł kotonowy w Łodzi przeżywa obecnie ciężki okres przystosowania się do mody na rynku.

Producenci kotonowi produkowali dotychczas przeważnie grubsze i masywniejsze artykuły, wysokogatunkowe.

Artykuły te w sezonie obecnym nie cieszą się prawie zupełnie zapotrzebowaniem. Zarówno w Łodzi, jak i na prowincji dużym popytem cieszą się **wyłącznie pończochy bardzo cienkie.** Do jakiego stopnia pończochy takie są poszukiwane świadczy fakt, że producenci nie są w stanie wykonać wszystkich zamówień.

Zdaniem producentów na razie tylko 25 procent zamówień zostało przez przemysł wykonanych.

Ciekawe również jest to, że pomimo obecnych trudności finansowych na rynku odbiorcy płacą za zamówione cienkie gatunki pończoch **gotówką z góry,** dwa tygodnie przed terminem otrzymania zamówienia.

Natomiast pomimo obniżenia cen i to w dość wysokim stopniu, grubsze gatunki pończoch nie znajdują zupełnie odbiorców.

Drugim kłopotem przemysłu kotonowego w Łodzi jest kwestia kolorów artykułów kotonowych.

W roku ubiegłym przemysłowcy produkowali pończochy w rozmaitych kolorach, a więc szare, cieliste, szpagatowe, opalowe i td. W sezonie ostatnim popytem cieszą się wyłącznie pończochy koloru **opalowego,** inne kolory nie są zupełnie przez klientelę nabywane.

Powyższa kwestia jest do tego stopnia na tutejszym rynku poważna, że producenci zmuszeni zostali do **przefarbowania bardzo wielu pończoch na kolor opalowy.**

Zdaniem tutejszych producentów, powyższy powtórny proces farbowania pończoch jest bardzo kosztowny oraz bardzo niewygodny, jeżeli się zważy, że całe składy wyprodukowanego gotowego towaru producenci zmuszeni byli odsyłać raz jeszcze do farbiarni.

Jest rzeczą zrozumiałą, że wyżej wymienione kłopoty wyraźnie hamują prężność produkcji kotonowej w sezonie bieżącym.

Jak zaznaczyliśmy wyżej, wypłacalność klienteli w przemyśle kotonowym w Łodzi kształtuje się zupełnie pomyślnie, protesty wekslowe napływają tutaj bardzo rzadko, co jest dowodem, że odbiorcy liczą się z tym, że zapotrzebowanie na pończochy będzie nadal wzrastać, a więc będą oni zmuszeni do poczynienia nowych zakupów, nie mogą więc ewentualnie zrezygnować z dalszego kredytu. (ag)

Sytuacja na rynku galanteryjnym

Przesilenie w produkcji nici do robót ręcznych

W produkcji nici do robót ręcznych, która, jak wiadomo, należy do najpoważniejszych w dziale galanteryjnym, zanotowano ostatnio poważniejsze przesilenie gospodarcze.

Sfery przemysłowe tej branży nie umieją wyjaśnić przyczyny obecnego zastoju, twierdzą mianowicie, że kalendarzowo obecnie na rynku winien być notowany duży zbyt.

Zapotrzebowanie na nici te w stosunku do zapotrzebowania, które notowane było jeszcze kilka miesięcy temu **spadło o blisko 50 procent.** Składy producentów przepełnione są towarami.

Gdyby nie fakt, że produkcja nici do robót ręcznych skupia się w rękach zasobnego w kapitał wielkiego przemysłu — rynek ten stałby obecnie pod znakiem poważnego krachu.

Wielka produkcja nici do robót ręcznych potrafi przetrwać okresy depresji gospodarczej, przy czym posuwa się w tym okresie do takich środków zaradczych, jakimi zwykle w takich warunkach posługuje się przemysł mniejszy, mniej zasobny w gotówkę.

Tym właśnie tłumaczyć należy fakt, że pomimo wielkich trudności w omawianej branży, producenci jak dotychczas, nie obniżyli jeszcze cen.

Niemniej jednak zanotowano ostatnio trudności finansowe poszczególnych firm, które zamroziły w produkcji nici poważniejsze kapitały, a w warunkach obecnych nie są w stanie kapitału tego uruchomić.

Według informacyj producentów oraz kupców dwie poważniejsze firmy tej branży zachwiały się pod względem finansowym i najprawdopodobniej będą musiały ulec likwidacji.

W kołach producentów nici do robót ręcznych przypuszcza się, że wielki przemysł niciany w razie przedłużania się trudności na rynku zmieni politykę w stosunku do cen i będzie się starał przystosować ceny do obecnych zdolności nabywczych klienteli. (ag).

Anschluss

a obrót handlowy polsko-austriacki

Przedstawiciel redakcji „Codziennej Gazety Handlowej" odbył ciekawą rozmowę z dyr Tadeuszem Bielobradkiem z PIR-u na temat sytuacji jaka wytworzyła się w obrotach handlowych polsko - austriackich na skutek anschlussu.

— Jak wiadomo — wyjaśnia dyr. T. Bielobradek — obroty handlowe polsko-austriackie oparte były na rozrachunku pomiędzy instytucjami emisyjnymi obu krajów. Z chwilą przyłączenia Austrii do Niemiec w zasadach obrotu towarowego, formalnie biorąc, nie nastąpiła żadna zmiana, ani co do zakresu ani co do formy.

Rozrachunek dokonywany dotychczas przez austriacki bank emisyjny przejęła niemiecka „Verechnungs Kasse", na terenie której otwarto specjalny oddział austriacki, Nie mniej wskutek zastosowania na obszarze b. Austrii ogólnoniemieckich ograniczeń dewizowych, wpłaty poddane zostały specjalnej cenzurze.

W praktyce jednak powstało pewne utrudnienie natury technicznej wywołane zastosowaniem restrykcyj dewizowych, wynikających z niemieckiego ustawodawstwa dewizowego. To też z kolei nasuwa się pytanie jak funkcjonuje rozrachunek z naszej strony?

— Ze strony polskiej — wyjaśnia dyr. Bielobradek — wpłaty przyjmowane są normalnie i wypłaty należności do Austrii są dokonywane bez żadnych nowych przeszkód.

— Z chwilą przyłączenia Austrii do Niemiec — informuje dyr. T. Bielobradek — Austria posiadała u nas dość poważne zamrożenia, które zostaną obecnie uwzględnione w ramach ogólno niemieckiego clearingu. Należy sądzić, że zamrożenia te zostaną odpowiednio i korzystnie skompensowane a załatwienie tej sprawy nastąpi zapewne już w najbliższym czasie.

— W dniu 13 czerwca rb. — wyjaśnia dyr. T Bielobradek — wyjechała do Berlina delegacja polska w składzie przedstawicieli ministerstwa przemysłu i handlu w osobach pp.: dyr. Gepperta i radcy Ciechomskiego, z ministerstwa skarbu pp.: nacz. Ruciński i radca Lubomirski, a z ramienia PIR-u p. Czarnecki, która poza ustaleniem normalnych kontyngentów kwartalnych obrotu polsko-niemieckiego, zajmie się również uregulowaniem kwestii powstałych z Anschlussu.

Niewątpliwie wobec włączenia Austrii do niemieckiego obszaru celnego będą powiększone kontyngenty obustronne z uwzględnieniem woli menu towarów eksportowanych przez nas do Austrii i przywożonych stamtąd do Polski. To też należy stwierdzić, iż obrót ujęty dotychczasowymi ramami polsko-austriackiej wymiany handlowej, nie ucierpi specjalnie ani co do swojej wysokości, ani co do zakresu.

RYNEK PAPIERÓW PAŃSTWOWYCH W ŁODZI.

Na rynku papierów państwowych w Łodzi w dniu wczorajszym tendencja była nadal cokolwiek słabsza, tak, że kursy uległy pewnej zniżce. Zaznaczyć należy, że obroty na rynku tym były do tego stopnia nikłe, że większość kursów notowano jedynie orientacyjnie w granicach następujących:

3 procentowa pożyczka inwestycyjna I emisji od 79.50 w żądaniu do 79,25 w płaceniu, 3 procentowa pożyczka inwestycyjna 2 emisji od 80,50 w żądaniu do 80,25 w płaceniu, 4 proc. pożyczka dolarowa od 41,75 w żądaniu do 41.50 w płaceniu, 4 i pół procentowa pożyczka wewnętrzna od 64.75 w żądaniu do 64.50 w płaceniu, wreszcie pożyczka konsolidacyjna od 67,25 w żądaniu do 67.00 w płaceniu. Na rynku listów zastawnych obroty w ciągu dnia wczorajszego były również minimalne i wszystkie kursy utrzymywały się w granicach dotychczasowych.

Również na rynku akcjowym prawie żadnego ruchu nie notowano. (ag).

Wieści z kraju.

LUDNOŚĆ KRESÓW WSCHODNICH NA BUDOWĘ SZKÓŁ.

Zrozumienie dla oświaty na Kresach Wschodnich coraz bardziej wzrasta. Ludność wiejska samorzutnie mimo biedy opodatkowuje się na budowę szkół. W najbliższym czasie oddany zostanie do użytku budynek szkoły we wsi Letczanach wybudowany własnymi siłami miejscowej ludności.

ZJAZD WYCHOWANKÓW UNIWERSYTETÓW LUDOWYCH.

W dniu 25 - 26 czerwca b. r. w Wiejskim Uniwersytecie Orkanowym w Gaci k. Przeworska odbędzie się doroczny Walny Zjazd wychowanków Uniwersytetu w Szycach i Gaci. Na zjazd ten ma przybyć około 400 wychowanków.

Porządek dzienny przewiduje, referaty o wewnętrznych sprawach i potrzebach wsi i chłopa, oraz dyskusje. Po zjeździe odbędzie się wycieczka do różnych okolic Zakopanego.

JACHT MOTOROWO — ŻAGLOWY „POLESZUK".

Ludność poleska ufundowała w drodze zbiórki jacht motorowo - żaglowy „Poleszuk", który ostatnio został już oddany do użytku. Dla usprawnienia popularnych szlaków wodnych na Polesiu wybudowano ponad to nowe przystanie w Telechanach, Stolinie, Berezie Kartuskiej, Lubieszowie, Domaczewie i Dawidgródku, a w projekcie są przystanie w Kobryniu i w Łunińcu.

WZROST LICZBY DOROŻEK SAMOCHODOWYCH W STOLICY.

Warszawa liczyła w dniu 1 czerwca br. 2.152 dorożek samochodowych, a zatem o 284 więcej, niż w dniu 1 czerwca 1936 r. Dorożek konnych ubyło natomiast 172.

PARAGRAF ARYJSKI W OSIEDLACH PODWARSZAWSKICH.

W osiedlu podwarszawskim , Radości, następuje połączenie dwu działających tam organizacyj „Zrzeszenie Obywateli Miasta Radości" i „Towarzystwa Przyjaciół m. Radości".

Akt tej konsolidacji poprzedziło uchwalenie aryjskiego paragrafu w Zrzeszeniu Obywateli.

NAPAD BANDYCKI.

Na dom skarbnika spółdzielni w Zębocinie, Kubika, napadli w nocy zamaskowani bandyci, rabując 400 złotych, przywiezione przez Kubika za sprzedane masło w Krakowie. Żonę Kubika, która obudziwszy się, wszczęła alarm, bandyci ciężko postrzelili. Bandyci zbiegli w niewiadomym kierunku.

ROK WIĘZIENIA ZA BLUŹNIERSTWO.

Przed sądem okr. w Nowym Sączu odpowiadał Walenty Krzepisz ze Szczawy pow. limanowski, oskarżony o bluźnierstwo. Czynu tego dopuścił się wobec kilku osób, które, zgorszone odezwaniem się Krzepisza, zrobiły doniesienie. W wyniku rozprawy, która wykazała winę oskarżonego, zapadł wyrok, skazujący bluźniercę na rok bezwzględnego więzienia.

Testament Marconiego

Wysiłki wykorzystania energii oceanów

Możliwości gigantycznej siły

Wynalazca radio - telegrafu Marconi pracował w ostatnich latach swego życia nad jednym nader doniosłym problematem technicznym: w jaki sposób wykorzystać energię wody morskiej. Udało mu się jak gdyby rozstrzygnąć to zagadnienie teoretycznie, obecnie zaś współpracownicy jego przystąpili do praktycznych eksperymentów. Ludzkość szuka zawsze nowych, łatwo dostępnych i tanich źródeł energii po to, by uwolnić się od wiecznego przekleństwa. Adama i ulżyć sobie w pracy. W poszukiwaniach tych myśl naukowa oddawna już wysunęła zadanie, w jaki sposób wykorzystać siłę ukrytą w gigantycznych przestrzeniach wodnych, pokrywających większą część naszej planety.

Rozwiązać ten problemat — przynajmniej na papierze — udało się w 1926 roku francuskiemu profesorowi chemii fizycznej George'owi Claude'owi. Projekt profesora Claud'a odkrywa przed ludzkością całkiem nieograniczone możliwości rewolucjonizujące cały przemysł kuli ziemskiej. Na wybrzeżach ekwatorialnej Afryki, Centralnej Ameryki, na wyspach Spokojnego Oceanu można urządzić setki i tysiące proponowanych przez prof. Claude'a stacji, siłotwórczych, dostarczających darmo miliardy kilowatów elektrycznej energii i pod tropikami powstaną wówczas gigantyczne ośrodki przemysłowe, obsługujące całą naszą planetę.

Stacje takie należy urządzić na stromych wybrzeżach, gdzie morze już niedaleko od wybrzeża osiąga pożądaną głębokość. Pomimo zupełnie niewyczerpanego źródła energii, tropikalne oceanoelektryczne stacje powinny, podług Claude'a zmienić na korzyść klimat stref tropikalnych.

MARCONI, wielki uczony i wynalazca włoski.

Ogromne masy zimnej wody, wyciąganej na powierzchnię, złagodzą nieznośny żar w rejonie stacyj i otaczających ją ośrodków przemysłowych i uczynią te miejscowości wygodnymi i przyjemnymi dla zamieszkania ich. Każdy sześcienny metr zimnej wody daje tyle jednostek chłodu, ile 75 kilogr. lodu i stacja o sile 15.000 kilowat będzie wytwarzała 75.000 tonn lodu.

Zdobywszy nieodzowne środki prof. Claude przystąpił w 1929 r. do sprawdzenia swojej teorii na większą skalę, wybrawszy dla tego celu zatokę Matanzą na Kubie. Lecz doświadczenia prof. Claude'a nie zostały uwieńczone wówczas żadnymi pozytywnymi rezultatami, albowiem w owej właśnie chwili wybuchł światowy kryzys gospodarczy, przemysł cukrowy na Kubie, który powinien był konsumować energię elekryczną, zaczął się kurczyć i towarzystwo, które finansowało Claude'a, zrezygnowało z dalszych doświadczeń. Prof. Claude uważa, że idea jego dowiedziona jest zarówno teoretycznie, jak i praktycznie, jednakże dla istotnego zrealizowania projektu tego wybitnego uczonego francuskiego należy dokonać jeszcze całego szeregu technicznych doświadczeń.

Jak informuje prasa włoska, Marconi mu udało się wynaleźć prostszy wariant projektu prof. Claude'a, który jednakże utrzymany jest w tajemnicy. Dla Włoch, nie posiadających własnej nafty ani węgla, otrzymywanie taniej i niewyczerpanej energii ma doniosłe przemysłowe a nawet wojenne znaczenie. Wykorzystanie energii oceanów obiecuje duże perspektywy i dla ZSSR. — ściślej dla jego arktycznego wybrzeża, którego kolonizacji i eksploatacji w ostatnich czasach dokonywa się z intensywną energią. Miasta powstające na dalekiej północy Sybiru, stacje portowe, obsługujące wielką północną drogę morską z Murmańską aż do Władywostoka — radiostacje, aerodromy, meteorologiczne punkty, tartaki, fabryki konserw, garbarnie — wszystko to wymaga ogromnych ilości energii. Ale w tych arktycznych strefach nie ma ani lasu, ani torfu, węgiel i naftę spotyka się tu bardzo, bardzo rzadko, wykorzystanie energii wodnej jest niemożliwe, ponieważ rzeki i ocean pokryte są lodem przez 10 miesięcy w roku.

Dlatego też u techników rosyjskich powstała myśl wykorzystania projektu prof. Claude'a w warunkach polarnego morza. W instytutach technicznych ZSSR. przeprowadzane są obecnie próby w tym kierunku.

Kurier sportowy.

Dziś po raz pierwszy

walczą polscy bokserzy z Francją.

Dziś na Stadionie Wojska Polskiego w Warszawie rozegrany zostanie o godz. 21 międzypaństwowy mecz bokserski Polska — Francja. Bramy stadionu zamknięte zostaną już o godz. 20.45.

W poniedziałek rano pociągiem z Paryża przybyli do Warszawy reprezentanci Francji w zapowiedzianym składzie. Drużynę francuską powitali na dworcu przedstawiciele naszych władz bokserskich z prezesem P.Z.B. Mirzyńskim i prezesem W.O.Z. B. płk. Pichetą na czele. Goście zamieszkali w hotelu Bristol. Tego samego dnia zwiedzili Warszawę i Wilanów.

Rozegrane zostaną dziś następujące walki. W wadze muszej: Perrier — Jasiński, w koguciej: Bernardi — Rotholz, w piórkowej: Walter—Czortek, w lekkiej: Bourgecis — Kowalski, w półśredniej: Grandejan Kolczyński, w średniej: Rioult — Pisarski, ewent. Ozarek, w półciężkiej: Barillon — Doroba, w ciężkiej: Pichot — Piłat.

KOLARSKI WYŚCIG SZOSOWY NA 100 KLM. ORGANIZUJE Ł.O.Z.K.

W nadchodzącą niedzielę 19 b.m. odbędzie się na trasie Pabianice — Łask — Zduńska Wola — Sieradz i z powrotem kolarski wyścig szosowy o mistrzostwo drużynowe okręgu łódzkiego na dystansie 100 klm. Wyścig organizuje ŁOZK. Start drużyn odbędzie się pojedyńczo w odstępach 5-cio minutowych i rozpocznie się o godz. 8-ej rano z przed Parku Wolności w Pabianicach. Kluby mogą zgłaszać dowolną ilość drużyn (drużyna składa się z pięciu zawodników licencjonowanych). O kolejności miejsc w wyścigu, zdobytych przez poszczególne drużyny, decydować będzie czas, osiągnięty przez czwartego zawodnika każdej drużyny. Zgłoszenia drużyn należy kierować do sekretariatu ŁOZK (M. Pietsch, Wólczańska 109) do dnia 18 b.m. do godz. 18-ej. Zgłaszać się można również na godzinę przed startem.

* * *

Jutro, we czwartek, odbędzie się doroczna wycieczka kolarzy łódzkich do Łowicza, organizowana przez ŁOZK. Wyjazd wszystkich klubów i sekcyj kolarskich nastąpi z Łodzi o godz. 6-ej rano.

DO POZNANIA I PŁOCKA jadą łódzcy lekkoatleci.

Dziś o godz. 15.40 wyjeżdża z dworca Kaliskiego do Poznania pod kierunkiem prezesa ŁOZLA p. Szumlewskiego reprezentacja lekkoatletyczna Łodzi na mecz z poznańskim AZS-em. Z Łodzi wyjeżdżają: Wajsówna, Kamińska, Pacówna, Majchrzakówna, Wodnicka, Błaźniakówna, Noskiewiczowa, Słomczewska i Głażewska, zaś Kwaśniewska - Trytkowa zawiadomiła PZLA, że wyjedzie do Poznania bezpośrednio z Warszawy. Ekspedycja łódzka zawozi ze sobą do Poznania nagrodę przechodnią, zdobytą w roku ubiegłym oraz pamiątkowy proporczyk. W programie meczu odbędą się następujące konkurencje: biegi 60 mtr., 80 mtr. płotki, 100 mtr., 800 mtr., sztafety 4×100 i 4×200 mtr., rzuty dyskiem, kulą i oszczepem, skoki wdal i wzwyż.

Reprezentacja kobieca Łodzi wyjedzie na 3 lipca do Katowic, gdzie rozegra mecz lekkoatletyczny z reprezentacją Śląska.

* * *

Drużyna lekkoatletyczna Geyera została zaproszona do Płocka w celu wzięcia udziału w trójmeczu między reprezentacją Płocka, kombinowaną drużyną reprezentacyjną Warszawy oraz zespołem Geyera. Trójmecz ten odbędzie się jutro t. j. w czwartek. KS Geyer zgodził się na wysłanie swej drużyny w składzie 11 osób z Hartmanem, Szubertem, Rutkowskim, Katarzyńskim, Myszkorowskim i in. Drużynę zasilą Kurpessa z ŁKS-u, Mozelewski z Wimy i Owczarek z Sokoła.

Ś.P. FLORYSIAK ZMARŁ PO OPERACJI.

W Poznaniu zmarł znany bokser wagi średniej ś.p. Florysiak, reprezentacyjny zawodnik mistrzowskiej drużyny K.S. Warta. Ś.p. Florysiak popularny był na ringach całej Polski, dając się poznać jako zawodnik bardzo obiecujący, ambitny i zawsze walczący fair.

Zmarł on bezpośrednio po operacji wyrostka robaczkowego. W zmarłym ś.p. Florysiaku boks polski i sport polski w ogóle stracił bardzo wartościową jednostkę.

DZIAŁ OFICJALNY ŁOZPR. KOMUNIKAT WYDZIAŁU GIER I DYSCYPLINY z czerwca 1938 r.

Weryfikuje się zawody koszykówki męskiej w klasie A jak następuje;

IKP — HKS 40:32 i 46:29, IKP — WKS 61:20 i 57:38, IKP — TUR 36:27 i 44::19, IKP — ŁKS 50:42 i 49:39, IKP — Wima 47:45 i 55:44, WKS — TUR 41:39 i 31:27 TUR — ŁKS 43:24 i 45:28 ŁKS — WKS 53:40 i 49:27, Wima — WKS 45:46 i 45:23, Wima — TUR 43:31 i 35:23 Wima — ŁKS 36:35 i 49:44 i po 4 pkt dla drużyn stojących na pierwszym miejscu.

HKS WKS 50:36 HKS TUR 44:36 HKS — ŁKS 36:30 HKS — Wima 34:31, WKS — HKS 42:39 TUR HKS 33:31 ŁKS HKS 32:24 Wima — HKS 43:30 i po 2 pkt. dla drużyn stojących na pierwszym miejscu.

Na zasadzie powyższej weryfikacji 1-sze miejsce zdobyła drużyna IKP 10 pkt i tytuł mistrza ŁOZPR na rok 1937-38. 2 miejsce zdobyła drużyna KS Wima 7 pkt. i tytuł wicemistrza.

Kolejność dalszych miejsc jest następująca: 3 miejsce HKS 6 pkt., 4 miejsce TUR 3 pkt stos koszy 323:362, 5 miejsce ŁKS 3 pkt stos. koszy 376:419, 6 miejsce WKS 3 pkt. stos. koszy 363:476.

LEKKO ATLECI NIE CHCĄ NALEŻEĆ DO POZNANIA.

W związku ze zmianą granic województw, lekkoatletyczny podokręg kaliski zwrócił się do zarządu ŁOZLA z prośbą o nie przydzielanie go do okręgu poznańskiego. Podokręg kaliski motywuje swą prośbę tym, że jest b. zadowolony ze współpracy z Łodzi i dlatego nie chciałby tracić z miastem tym kontaktu. Zarząd ŁOZLA skierował prośbę podokręgu kaliskiego do Polskiego Związku Lekkoatletycznego.

W ub. niedzielę odbyły się w Kaliszu w obecności prezesa ŁOZLA p. Szumlewskiego egzaminy na sędziów lekkoatletycznych. Z wynikiem pomyślnym egzaminy zdało 9-ciu kandydatów.

Ze Szkoły Sztuk Pięknych im. Cypriana Norwida.

Z-a) W niedzielę, dn. 12 bm. odbyło się w Szkole Sztuk Pięknych im. Cypriana Norwida zamknięcie roku szkolnego.

W związku z tym z okazji 5-cio lecia istnienia szkoły odbyła się podniosła uroczystość połączona z otwarciem wystawy prac uczniów.

Symbolicznego przecięcia wstęgi na uroczystości otwarcia wystawy dokonał sędzia B. Kotkowski, który następnie wygłosił okolicznościowe przemówienie o znaczeniu tej szkoły w życiu kulturalnym i artystycznym Łodzi, zwracając przy tym uwagę na klasę grafiki i kurs wzorów druku tkackiego.

Po tym i innych przemówieniach zabrał głos dyrektor Szkoły p. W. Dobrowolski dziękując wszystkim obecnym za liczne przybycie. Następnie oprowadził zebranych po wystawie.

Prace uczniów rozmieszczone zostały w trzech salach szkolnych, przyczym w sali pierwszej umieszczone zostały prace z zakresu rysunków, w drugiej z zakresu grafiki i wzorów druku tkackiego, w trzeciej z zakresu malarstwa stalugowego.

Aczkolwiek cała wystawa, wszystkie prace są na zupełnie dobrym poziomie, to jednak wzory druku tkackiego wzbudziły wśród zebranych bodaj największe zainteresowanie.

Poziom prac wykazuje, że Szkoła spełnia swe zadania niemal całkowicie.

Warto nadmienić, że wykładowcami w Szkole są: prof. prof.: Dobrowolski, Walczowski, Malik, Lejman i Jerzy Leman.

W bieżącym roku ukończyło szkołę 47 absolwentów.

Kończąc podkreślić należy, że Szkoła ta egzystuje na warunkach prawie całkowitej samowystarczalności finansowej, przy poparciu Zarządu Miejskiego dzięki przyznanemu subsydium.

W najbliższym roku szkolnym w związku z uruchomieniem kursu wzorów druku tkackiego oczekiwać należy jeszcze poparcia finansowego ze strony Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.

Audycje radiofoniczne

ŚRODA, dn. 15 czerwca 1938 roku.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6,20 Muzyka (płyty z W-wy) 6,45 Gimnastyka, 7.00 Dziennik poranny 7,15 Muzyka poranna w wyk. Ork. Rozgłośni Lwowskiej pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego 8.00 Audycja dla szkół 8,10 Przerwa, 11.00 Audycja dla poborowych 11,15 Audycja dla szkół: 1) Z przygód leśnego ludka — opowiadanie Lucyny Krzemienckiej 2) Polskie tańce ludowe (płyty) 11,40 Fragmenty z dawnych oper (płyty z W-wy) 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,04 Audycja południowa 13.00 Przerwa 13,45 Utwory C Saint-Saensa — (płyty) 14.10 Łódzkie wiadomości giełdowe 14.15 Muzyka obiadowa (płyty) 15.15 Audycja dla dzieci 1) Rozmowa z dziećmi — przeprowadzi Wujek Radiowy 2) Muzyka (płyty) 15.45 Wiadomości gospodarcze 16.00 Koncert orkiestry PPW. pod dyr. kpt. Ludwika Knysiaka 16.45 Lotnictwo sanitarne — odczyt wygł płk. lekarz Zygmunt Łaski 17.00 Muzyka taneczna (płyty) 17,20 Wesoły Dymek z Komina. Audycja muzyczno-słowna „Czerwona mieszanka" w wyk. zespołu Wesołego Dymka. 17,50 O wszystkim po troszku. 17,55 Odczytanie programu 18.00 Rezerwat wykopów Wisły — pog. dr. Rudolfa Wilczaka (Katowice) 18,10 Recital fortepianowy Margority Trombini-Kazuro. 18,45 „Hanka i Jagusia" scena z powieści Władysława Stanisława Reymonta „Chłopi" (Lato cz. II) 19.00 Pieśni polskich kompozytorów w wyk. Ady Witowskiej-Kamińskiej. Przy fortep. prof. Ludwik Urstein 19,20 Pogadanka aktualna 19,30 Aktualna audycja Polska muzyka taneczna 19,50 Audycja dla wsi — przegląd prasy rolniczej — inż. Irena Niewodniczańska (Poznań)

20.00 3-ci wielki koncert symfoniczny, nadany w ramach Festivalu Muzycznego z Zamku Wawelskiego w Krakowie. Wykonawcy. Ork. Symf. P R pod dyr. Grzegorza Fitelberga, soliści i chór — W przerwie ok godz 21,00 — 21,10 Poradnik sportowy dla robotników — wygł. Janusz Dobrski i — Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna z Warszawy.

22,05 Transmisja fragmentu międzypaństwowego meczu bokserskiego Polska — Francja, 22,50 Płyty z Warszawy 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny i pogadanka aktualna w języku francuskim

Przygoda profesora

Znany w kołach towarzyskich profesor X miał ostatnio zabawną przygodę. Na wielkim przyjęciu u państwa Y wszedł do salonu we fraku i.. kaloszach, które zauważył dopiero po powrocie do domu, kiedy kładł się do łóżka. Nikt z obecnych na przyjęciu, czy to z grzeczności, czy ze złośliwości nie zwrócił profesorowi uwagi na „nadkompletny" strój.

Profesor X słynie w ogóle z roztargnienia. Już kilkakrotnie zostawiał w taksówkach czy dorożkach myszy, króliki i szczury (naturalnie w klatkach) służące dla celów eksperymentalnych Może pod tym względem był szczęśliwszy od swego kolegi zagranicznego, który jadąc na uniwersytet, zapomniał w aucie teczkę ze..skorpionami.

Niedawno profesor wziął udział w wycieczce morskiej. W jakimś mieście afrykańskim do tego stopnia zainteresował się on zabytkami, że zapomniał wrócić na statek. Wycieczka pojechała dalej, biedny X musiał za ostatnie grosze wracać trzecią klasą do kraju.

Zdarzyło się raz także profesorowi, że pewnego wieczora zamiast do swego mieszkania, wszedł do mieszkania o piętro niżej. Służąca nie zorientowała się w pierwszym momencie i przepuściła go. Jakie było zdziwienie profesora, gdy w „swoim" łóżku znalazł jakiegoś zupełnie obcego pana. Wszystko naturalnie się wyjaśniło.

Profesor X gra stale na Loterii Klasowej i często wygrywa. Na szczęście los kupuje zazwyczaj asystent, który wymienia losy w każdej klasie, inkasując wygraną etc. Pewnego razu jednak asystent wyjechał na dłuższy urlop i profesor zmuszony był sam los nabyć. Po wykładzie wstąpił do kolektury i kupiwszy los, schował go do kieszeni marynarki. W kilka dni potem podarował marynarkę woźnemu, zapomniawszy wyjąć los.

Na los profesora padła w czwartej klasie większa wygrana. Kolektura zawiadomiła o tym listownie. Profesor listu nie otworzył, bo myślał wówczas o jakimś nowym doświadczeniu i list przeleżał tak na jego biurku przez tydzień. Po tygodniu kolektor zatelefonował do profesora z zapytaniem, dlaczego nie odbiera pieniędzy. Profesor X zaczął gorączkowo szukać losu i nie znalazł go.

Dopiero po pewnym czasie przypomniał sobie że los włożył do starej marynarki, którą podarował woźnemu. Ten jednak już jej nie miał, sprzedał ją handlarzowi. Jakimś cudem odnaleziono wreszcie marynarkę w której spoczywała spokojnie połówka szczęśliwego losu.

Zaopatrzywszy się w los do pierwszej klasy czterdziestej drugiej Loterii profesor, dla pewności, oddał go na przechowanie asystentowi.

Wyrok sądu obywatelskiego w sprawie dyr. Hofmana

Agencji „Kabel" udało się uzyskać tekst orzeczenia Sądu Obywatelskiego w sprawie dyr. Hofmana, który zamieszczamy poniżej.

Sąd Obywatelski w składzie pp. Zdzisława ks. Lubomirskiego, jako przewodniczącego, Władysława Mieczkowskiego, Antoniego Olszewskiego, Bolesława Jerzego Świdzińskiego, Tadeusza Tomaszewskiego, rozpoznawał na posiedzeniach w dniach 8 i 9 czerwca 1938 r na prośbę p. Mieczysława Hofmana sprawę zrobionego mu przez pana Wicepremiera zarzutu czynu hańbiącego i wyrządzającego szkodę Państwu w związku z listem Banku Handlowego z dnia 16 marca 1938 r. do jednej z firm przemysłowych. List ten brzmi, jak następuje: „Otrzymaliśmy list Panów z dnia dzisiejszego i w odpowiedzi uprzejmie komunikujemy, że do życzenia Panów w sprawie udzielenia kredytu przychylić się nie możemy, gdyż ze względu na sytuację polityczną obecnie żadnych nowych kredytów nie przyznajemy". Po szczegółowym zbadaniu sprawy i zapoznaniu się z treścią czterech listów klienta Banku z dnia 8 i 19 lutego, 8 i 16 marca 1938 r., w których klient domaga się przyznania znacznego kredytu w wysokości kilkuset tysięcy złotych, oraz innymi dokumentami — Sąd Obywatelski wydał jednomyślnie następujące orzeczenie:

Jakkolwiek redakcja podpisanego przez p. Mieczysława Hofmana listu do jednego z klientów Banku Handlowego może być poczytywana za nieoględną. Sąd Obywatelski daje wyraz swemu głębokiemu przekonaniu, iż z okoliczności sprawy wynika, że nieoględność ta nie pociągnęła za sobą żadnych ujemnych konsekwencji. Sąd Obywatelski stwierdza, iż panu Mieczysławowi Hofmanowi nie można postawić zarzutu działania na szkodę państwa i że postępowanie pana Hofmana nie uchybia w niczym jego honorowi i czci obywatelskiej.

Przy wydaniu orzeczenia Sąd kierował się następującymi motywami: Odmowa kredytu nie wymaga z reguły ze strony banku uzasadnienia wobec klienta. Dlatego też zarzut postawiony publicznie p. Hofmanowi nie może dotyczyć samego faktu odmowy kredytu, co w danych okolicznościach jest tym więcej zrozumiałe, że odmowa nastąpiła w chwili bardzo silnego napięcia stosunków politycznych, a więc w chwili, gdy kierownicy instytucji kredytowych byli z natury rzeczy obowiązani do zachowania daleko posuniętej powściągliwości i wyjątkowej ostrożności w udzielaniu kredytów. — Tego rodzaju ogólnikowe sformułowanie motywu odmowy mogłoby być istotnie uznane za karygodne, gdyby było powszechnie, a przynajmniej w licznych wypadkach stosowane wobec klienteli banku, ponieważ prowadziłby to mogło do szerzenia niepokoju przez rozsiewanie pogłosek, że Bank Handlowy ujemnie ocenia sytuację polityczną. Fakt taki nie miał jednakże miejsca. Sąd Obywatelski stwierdził na podstawie zaświadczeń Dyrekcji banku, że Bank Handlowy udzielał w krytycznym czasie kredytów dawniej już przyznanych, a także nowych na zastaw papierów wartościowych, z których korzysta przeważnie drobna klientela.

Zdaniem Sądu może być z tego powodu postawiony p. Hofmanowi conajwyżej zarzut, że przy redagowaniu listu popełnił nieostrożność, nie uświadamiając sobie, że treść listu może być niewłaściwie zrozumiana i komentowana. Bardziej wskazane byłoby bezwątpienia ograniczenie się do udzielenia odmownej odpowiedzi bez podania motywów.

Wydając orzeczenie swe, Sąd Obywatelski wyraża przeświadczenie, iż obrót, jaki wzięła cała sprawa, można przypisać jedynie temu, iż pan Wicepremier był niedostatecznie i niedość ściśle poinformowany zarówno o samym tle sprawy, która wywołała list banku, jak też o całokształcie działalności pana Hofmana jako dyrektora banku.

Dlaczego popełnił samobójstwo?

Zabiły go cienie przeszłości

Był jednym z tych, którym uśmiecha się szczęście. Młody, wesoły, zdolny. Dobrze zarabiał i miał przed sobą przyszłość. Pokochał młodą dziewczynę, która mu się odwzajemniła gorącym uczuciem. Teraz miał wszystko o czym marzy młody chłopak. Był naprawdę szczęśliwy. A jednak... ten chłopak rzucił się pod samochód. Chciał umrzeć. Kiedy cudem uratowanego pytał lekarz o powód desperackiego kroku, wyjawił straszną tajemnicę: nie miał prawa się żenić. Nieuleczalna choroba — grzechy młodości. W ostatniej chwili dowiedział się, że nie wolno mu mieć potomstwa, że naraża ukochaną kobietę na straszne niebezpieczeństwo. Nie mogąc przeżyć ciosu, rzucił się pod samochód, załamał się moralnie, zdezerterował... ale co miał zrobić: wyznać prawdę, czy uciec bez podania przyczyny? Oto zagadnienie, na którym osnuto dramat obyczajowy „Za Zasłoną". Premiera odbędzie się dziś w kinie „Europa".

Nowy film polski jest rewelacją ze względu na niezwykle śmiałe ujęcie tematu.

Złóż ofiarę na dzieci ociemniałe

Łódzkiej Rodziny Radiowej!
Zbiórka 16 czerwca 1938 r. w czwartek

KUPNO DOMKÓW NA STOKACH I MARYSINIE.

Zawiadamiamy, że Towarzystwo Osiedli Robotniczych udziela szczegółowych informacji i przyjmuje zgłoszenia na kupno **domków na Stokach i na Marysinie III** codziennie między godziną 12-tą i 14-tą. Zgłaszać się do delegata T.O.R. w lokalu Biura Regionalnego Planu Zabudowania Okręgu Łódzkiego, Plac Dąbrowskiego 5, pokój 145.

Teatr, muzyka i sztuka

TEATR POLSKI.

Dziś w środę o godz. 8.30 wiecz. i w czwartek wyborna komedia Jankins'a „Kobieta i szmaragd" w koncertowym wykonaniu: Pilarskiej, Skrzydłowskiej, Gurynowicza, Siezieniewskiego, Winawera, Wronckiego, Zonera i reżysera Wł. Krasnowieckiego.

W piątek i w sobotę o godz. 8.30 wiecz. występy rewelacyjnego „Cyrulika Warszawskiego" ze Stefanią Górską, Kazimierzem Krukowskim, Ludwikiem Lawińskim i Marianem Rentgenem na czele.

TEATR KAMERALNY.

występy J. Romanówny i M. Maszyńskiego.

Wobec rekordowego powodzenia jakim cieszą się występy Janiny Romanówny i Mariusza Maszyńskiego, znakomita para artystów tych przedłuża jeszcze na parę dni swoją gościnę w Łodzi, tak więc ujrzymy jeszcze „Freuda teorie snów" w Teatrze Kameralnym dziś w środę o godz. 8.30 wiecz., w czwartek o godz. 4-ej po poł. i 8.30 wiecz. oraz w piątek wieczorem.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Dziś w środę i codziennie o godz. 9-ej wiecz. a w czwartek również o godz. 4.30 po poł. pełna werwy, humoru i sentymentu komedija Gehri „Szóste piętro" z udziałem: Dywińskiej, Szczęsnej, Gersonówny, Gosławskiej, Wilińskiej, Zasiadzianki, Dąbrowskiej, Hańczy, Korwina, Mrozińskiego, Nowaka, Pągowskiego, Plucińskiego, Sipińskiego i innych.

Dziś w kinach:

CASINO — Anonimowy kochanek.
CORSO Sitting Bull.
EUROPA: — Za Zasłoną.
GRAND KINO — Metropole.
IKAR: — Daj mi twe serce, II. Skamieniały las.
JAR: — Na scenie: Podatek kawalerski, na ekranie: Ziemia Błogosławiona.
METRO: — Mały dżentelmen.
OŚWIATOWY: — I. Królowa dżungli, II. Tajemnica żółtego miasta.
PALACE: — Piętno przeszłości.
PRZEDWIOŚNIE: — Jej największy błąd.
RAKIETA: — Spotkali się w Paryżu.
RIALTO — Manewry huzarskie.
SŁOŃCE: — I. Królowa dżungli, II. Tajemnica żółtego miasta.
STYLOWY: — Księżniczka Czardasza.
TON: — Kaprys milionera.
ZACHĘTA: — Tajemnica Panny Brinx. II. Pani Minister tańczy.
URANIA: — I. Miasto w płomieniach, II. Grzech młodości.

Salon Sztuk Pięknych Karola Endego, Nawrot 8, tel. 153-55.

Akademia Szwedzka w sali Rady Miejskiej.

W środę dnia 15 bm. o godz. 8-ej wiecz. odbędzie się w sali Rady Miejskiej przy ul. Pomorskiej 16, uroczysta akademia z okazji 80-ciolecia urodzin Jego Królewskiej Mości Gustawa 5-go. Program między innymi przewiduje odczyt o stosunkach polsko-szwedzkich, deklamacje oraz część artystyczno - muzyczną.

Wstęp na akademię wolny.

Dezercja żołnierza niemieckiego.

Przed kilkoma dniami zbiegł z armii niemieckiej żołnierz nazwiskiem Heruth Willi z 45 pułku piechoty w Marienburg.

Heruth podał, że powodem dezercji było złe wyżywienie oraz brutalne traktowanie go przez przełożonych.

Rozmowa z małymi radiosłuchaczami.

W nowym programie letnim rozmowy „Wujka łódzkiego" z małymi radiosłuchaczami, którzy są najpilniejszymi korespondentami wśród łodzian — odbywać się będą w pierwszą i trzecią środę każdego miesiąca o godz. 15.15.

Rozmowy te przybrały nieco inny charakter, aniżeli było to w programie zimowym, a mianowicie urozmaicone będą niespodziankami, które polegają na występach solowych lub zbiorowych małych śpiewaków czy recytatorów.

W środę, dnia 15 czerwca o godz. 15.15 rozmowa Wujka z małych radiosłuchaczami urozmaicona będzie niespodzianką, którą wypełni chór gimnazjum państwowego im. St. Żeromskiego w Łodzi pod dyrekcją Zygmunta Sobolewskiego.

„Zródło w Głuptowicach"

Wesoły Dymek z Komina.

Wesołe dymki z komina nadawane przez Rozgłośnię Łódzkę raz na miesiąc znalazły sobie wielu zwolenników, są bowiem w Łodzi jedyną audycją satyryczną o wesołych akcentach, która w krzywym zwierciadle odbija przywary i zalety naszych miaszkańców.

W nowym programie letnim Wesołe Dymki nadawane będą stale w trzecią środę każdego miesiąca o godz. 17.20.

Najbliższy „Dymek" p. t. „Źródło w Głuptowicach" nadany zostanie dziś w środę, dnia 15 czerwca o godz. 17.20.

Będzie to satyra na małomiasteczkowe stosunki.

Udział w audycji biorą artyści Teatrów łódzkich oraz chór rewellersów Karola Lubowskiego.

Zaginęła umysłowo-chora.

Łódzki Urząd Śledczy rozpisał listy poszukujące zaginionej 58-letniej Łucji Ścibiorek, umysłowo chorej, zamieszkałej ostatnio we wsi Będzelin w powiecie brzezińskim.

Rysopis zaginionej: wzrost 148 cm., postawa prosta, włosy c. blond, obcięte, szpakowate, oczy niebieskie, nos lekko zadarty, twarz podłużna, w górnej szczęce brak 2 zębów na przodzie. Ubrana była w bluzkę kol. żółtego, spódnicę kol. szarego, w kraty czerwone i białe, fartuch niebieski w białe paski, bez obuwia.

Wiadomości o zaginionej należy kierować do najbliższej jednostki policyjnej.

Uciekł z domu

14-letni Jan Majzner, zamieszkały przy rodzicach (Łaska 5) uciekł onegdaj z domu. Ojciec młodego podróżnika złożył zameldowanie w policji, która wszczęła poszukiwania.

POLSKIE BIURO PODRÓŻY
ORBIS
Łódź, Piotrkowska 16 65
tel. 101-01 i 266-50
Wycieczka do Rumunii
Wycieczka do Bułgarii
Ryczałty:
Inowrocław Truskawiec-Zdrój
Zaleszczyki Rabka
Charzyków Kazimierz
Ojców
Pociąg popularny do Łowicza
Pociąg popularny do Warszawy

Spółka Akcyjna

FRANCISZEK FUCHS i SYNOWIE

w Warszawie, Miodowa Nr. 18

poszukuje na południowy rejon m. Łodzi, łącznie z Pabianicami

młodego, zdolnego, pracowitego i uczciwego

agenta - chrześcijanina

Fachowość i znajomość klienteli konieczna. Rozpatrywane będą tylko oferty własnoręczne z odpisami świadectw i fotografiami.

WIEM,
ŻE SIĘ PODOBAM

cerę mam zdrową, dobrze utrzymaną, świeżą, w subtelnym odcieniu karnacji, o miłym zapachu kwiatów. Sprawia to niezrównany roślinny, liljowy, o 14 odcieniach, delikatny

PUDER ABARID

PROSZKI OD BÓLU GŁOWY
DLA DOROSŁYCH — ZE ZNAKIEM FABR.
PSZCZÓŁKA
Stosuje się również przy PRZEZIĘBIENIU GRYPIE i KATARZE

Do akt Nr. Km 681/38/XV

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. XV-go. Zygmunt Dzieran zamieszkały w Łodzi, przy ul. Żwirki 26 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 23 czerwca 1938 r. od godz. 11 w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej 275, u K. Galara i Szcz. Bernackiego odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: mebli oszacowanych na łączną sumę zł. 1070 gr., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 4 czerwca 1938 r.

Komornik: (—) Z. DZIERAN.

Sprawa Joska vel Josefa Ostrowskiego i Berka Rozenberga p-ko Konst. Galarowi i Szczepanowi Bernackiemu.

Kino **EUROPA**

Pocz 4, 6, 8, 10

DZIS PREMIERA!

Potężny dramat obyczajowo - społeczny z życia mężczyzny, któremu nie wolno poślubić żadnej kobiety

ZA ZASŁONĄ

W r. gł.: **A. Zeliska, F. Zukowski, J. Kobusz, M. Zabczyńska, Cz. Skonieczny, W. Grabowski**

Reżyser: **T. Chrzanowski**

Film, który porusza problemy życia seksualnego!

Film, który piętnuje: obłudę! pruderię! zakłamanie!

Dozwolony od lat 18!

Przedsiębiorstwo Przewozowe
LUDWIK Derdzikowski
przeprowadzki miejscowe i zamiejscowe, oraz przewóz towarów po cenach przystępnych.
Łódź, ulica Kilińskiego 85
Telefon 176-72

„OLLA" PRES.?
NIEDOŚCIGNIONE W JAKOŚCI I PEWNOŚCI
ORYGINALNE TYLKO Z TYM ZNAKIEM FABRYCZNYM:
BEZGRANICZNIE ELASTYCZNE
„OLLA"
PATENT FRANC. NR. 790.504
PATENT AMER. NR. 1059.701

Kobieta zawsze lubi

mężczyznę dobrze ogolonego! Używaj PIXIN mydło do golenia.

LEKARZ DENTYSTA

D. TONDOWSKA

ul. Piotrkowska 152, fr. II p. **tel. 174-93.**
Przyjmuje od godz. 9—2 i od 3—8 wiecz.

Pożyczki lub wspólnika z kapitałem 10,000 do 15,000 zł poszukuje

doskonale wprowadzone i znane na rynku **przedsiębiorstwo Techniczno-Handlowe** branży nie posiadające konkurencji. W razie pożyczki wysoki procent względnie pensja miesięczna. — Oferty sub „Solidna propozycja"

Gimnazjum Męskie im. P. O. W.

(DZIENNE) w Łodzi, ul. Śródmiejska 5, tel. 226-48

przyjmuje zapisy do klasy I (pierwszej) i (drugiej).

Egzaminy rozpoczną się dnia 22 czerwca r. b. a po wakacjach 29 sierpnia r. b. **Czesne wynosi 35 złotych miesięcznie.** Sekretariat czynny codziennie od 10—12 i od 18—21.

Ogłoszenie.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi podaje do wiadomości, że decyzją Ministerstwa Skarbu z dn. 2 czerwca b. r. wznowiona została emisja listów zastawnych Towarzystwa.

Wszelkich informacji, dotyczących pożyczek, udziela Biuro Dyrekcji ul. Pomorska Nr. 21 w godzinach biurowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

KUPNO i SPRZEDAŻ

DOM nowy solidna budowa, duży plac dochód 5000. Banku 10,000— dopłaty 45.000 Sprzedaż pierwsza ręka. Oferty pod „W. P" do „Kuriera Łódzkiego".

WALIZY I KUFRY

z oryginalnej fibry wulkanizowanej najkorzystniej nabędziesz bezpośrednio w fabryce Zakłady Przemysłowe **Bronisław Grabski**, ul. Pogonowskiego 61 (dawn. Zakątna) tel 101-52 i 138-53

B.S.A. z przyczepką 1000 cm. sprzedam. Tel. 15092 od 3—4.

POSADY i PRACE

a) POSZUKIWANE

Krawcowa z długoletnią praktyką przyjmuję do szycia wiosenne modele z najnowszych żurnali. od 3 zł do 7 zł. ul. Kopernika 22, m. 4, lewa oficyna, parter.

LOKALE i MIESZKANIA

b) ZAOFIAROWANE

MIESZKANIA 1 pokojowe od ul. 40 kw., I p. z kuchnią od zł. 65 kw. 2 p. z kuchnią od zł. 160 kw, 3-4-5-6 pokojowe, lokale handlowe, pokoje umeblowane garsoniery od zł. 25 m. poleca „Kosmos" Piotrkowska 111 tel. 147-46.

3 pokoje z kuchnią, słoneczne z wszelkimi wygodami w cichym i spokojnym domu do wynajęcia natychmiast. Wiadomość: ul. Sosnowa Nr. 8.

Pokój GOŚCINNY
HUGONA GEISLERA Główna 21, telefon 160-08
COMPER SARNI
Pschorr Monachijski

3—4 POKOJE z wygodami w ogrodzie. Julianów, Przyrodnicza 14.

LETNISKA

Letnisko 1 i 2 pokojowe umeblowane mieszkania z kuchniami. Miejscowość zdrowa, las, kąpiel. Wiadomość Andrzeja 3, firma Bogusławska.

Do wynajęcia pokój z kuchnią lub 1 pokój na letnisko blisko lasu przy szosie Brzezińskiej, wieś Natolin. Wiad. Łódź, ul. Głucha 1: Daniel Budziarek.

Grotniki! Pokój z kuchnią i dużą werandą oraz dwa oddzielne pokoje — wszystko umeblowane — do wynajęcia we dworze u p. p. Jungowskich.

Ogłoszenie.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi podaje do wiadomości Posiadaczy listów zastawnych Towarzystwa, że **poczynając od dnia 15 czerwca b. r. Biuro Dyrekcji ul. Pomorskn 21 przyjmuje do realizacji kupony, płatne dnia 1 LIPCA b. r.**

Posiadacze listów zastawnych Towarzystwa proszeni są o wcześniejsze składanie kuponów do realizacji.

ZAGUBIONE DOKUMENTY

Stefania R. Holike ucz. I kl. gimnazjum Bieliźniarskiego zgubiła matrykułę szkolną.

Brzozowski Stanisław zgubił świadectwo, wyd. w Szkole Powsz. Nr. 9 w Łodzi.

RÓŻNE

ONDULACJA trwała, komplet 5 zł. z gwarancją, grube naturalne loczki i szerokie fale „Józef" Nawrot 54a, tel 191-85.

Lecznica dla psów

lekarza weterynarii A. M. REICHA

Gdańska 117-a

(róg Zamenhofa) tel. 175-77 Czynna **Strzyżenie psów.**

Do akt Nr. Km 1174/38/XV

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru XV-go Zygmunt Dzieran zamieszkały w Łodzi przy ul. Żwirki 26 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 23 czerwca 1938 r. od godz. 12 w Łodzi przy ulicy Czerwonej 3/5 u Wiktorii Spektor odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: kredensu stołowego, 2-ch dywanów perskich i biblioteki oraz pomocnika kredensu oszacowanych na łączną sumę zł. 800 gr. — które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 31 maja 1938 r.

Komornik: **Z Dzieran**

Sprawa Natalii-Nechomy Kaleckiej p-ko Wiktorii Spektor

Przetarg.

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi, ogłasza przetarg na roboty budowlane i drogowe na terenie szpitala przy ul. Zagajnikowej nr 22 w Łodzi, a mianowicie:

1) na roboty betonowe i asfaltowe dróg
2) roboty budowlane:
   a) przebudowę garaży starych,
   b) budowę garaży nowych,
   c) budowę portierni,
   d) budowę domku mieszkalnego dla dozorcy i palacza.

Przedmiary przetargowe otrzymać można od dnia 15 czerwca r. b. w godzinach od 9 do 14 w Wydziale Administracyjno-Gospodarczym Ubezpieczalni, ul. Wólczańska nr 225 w Łodzi, gdzie również obejrzeć można warunki ogólne i warunki techniczne.

Opłata za komplet przedmiarów przetargowych wynosi:

1) na roboty betonowe i asfaltowe dróg zł 5.—
2) na roboty budowlane zł 5—

Wadium należy złożyć w przeddzień otwarcia rozprawy przetargowej w kasie Ubezpieczalni przy ul. Wólczańskiej nr 225 w Łodzi w następujących kwotach:

1) na roboty betonowe i asfaltowe dróg zł 1.000.—
2) na roboty budowlane zł 1.000 -

Oferty przetargowe w zalakowanych kopertach z napisem:

1) „Oferta na roboty betonowe i asfaltowe w Szpitalu".
2) „Oferta na roboty budowlane w Szpitalu"

z dołączeniem dowodu złożenia wadium oraz odpisu świadectwa przemysłowego należy złożyć w Wydziale Administracyjno-Gospodarczym Ubezpieczalni do dnia 25 czerwca 1938 roku godz. 12 ej. Rozprawa przetargowa rozpocznie się w dniu 25 czerwca rb. o godz. 13-ej.

Ubezpieczalnia zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, podziału zamówienia między kilku oferentów, powierzenia tylko części robot oraz unieważnienia całego przetargu.

Do akt Nr Km 1145/38/XV

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 15 go, Zygmunt Dzieran zamieszkały w Łodzi, przy ul. Żwirki 26 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 21 czerwca 1938 r. o godz. 12 w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 257 w f. „Keilich i Golda" odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: kanapki, dwuch fotelików i maszyny do prasowania garderoby oszacowanych na łączną sumę zł. 600 gr.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn 31 maja 1938 r.

KOMORNIK: (—) **Z. Dzieran**

Sprawa Jana Junga p-ko f. „Keilich i Golda".

DZIAŁ LEKARSKI

Doktór Sołowiejczyk
Choroby weneryczne i skórne
ul. Piotrkowska 99
Przyjmuje od 1—3 i od 5—9 wiecz. w niedzielę i święta od 9—12 w poł.

Dr. KLINGER
Spec. chor. wenerycznych, seksualnych i skórnych (włosów)
przeprowadził się na ul.
Przejazd 17 telef. 132-28
przyjm. od 9-11 i od 6-8 wiecz.

PRZYCHODNIA DLA CHORYCH WENERYCZNIE
mężczyzn i kobiet
PIOTRKOWSKA 88
Leczenie chorób wenerycznych i skórnych
Kobiety i dzieci przyjmuje kobieta-lekarz. Przychodnia czynna od 9 r. od 9 w. Specjalny gabinet kosmetyczny
PORADA 3 zł.

Dr. HENRYKOWSKI
specjalista chorób wenerycznych skórnych i seksualnych
TRAUGUTTA 9, fr. 1 p., tel. 262-98
przyjmuje od 8—11 i od 6—9 w. niedz. i święta od 9—12.30 popoł.

Dr. med. L. NITECKI
Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych
Nawrot 32, front I piętro telefon 213-18
Przyjmuje od 8—9,30 rano i od 5,30—9. W niedz. i święta od 9—12 w poł. w

DR
Haltrecht
Spec. chor. skórnych i wenerycznych
Piotrkowska 161, tel. 24-521
przyjmuje od godz. 8 — 9 rano od 12 — 3 i od 7 — 9 wiecz. niedz. i święta od 9 — 10 rano.

Dr. med, S. Gawiński
Położnictwo i choroby kobiece
Bałucki Rynek 3, tel. 148-80
przyjmuje od 4—7 wiecz.

Lekarz-dentysta S. Watnicka
ul. Napiórkowskiego 65
tel. 172-33
(Róg Lubelskiej) front I piętro.
Przyjmuje od g. 9—1 w poł. i od 3—8 w

Doktór Brunon SOMMER
choroby skórne, weneryczne i kobiece
od 9-1 i 5-8 w. w niedz. i święta od g. 10-1
6-go Sierpnia 1, tel. 220-26.

Dr. med. H. ROŻANER
Specjalista chorób wenerycznych skórnych i seksualnych
powrócił
Narutowicza 9, fr. II piętro tel. 128-95
przyjmuje od 9—1 i 5—9 wiecz.

DR
LUDWIK FALK
choroby skórne i weneryczne
Nawrot 7, tel. 128-07
przyjm. 10—12 i 5—7-ej.

Przetarg

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi ogłasza przetarg **na dostawę 100 słupów drewnianych nasyconych oraz materiału elektrotechnicznego** na wykonanie linii elektrycznej zewnętrznej, zasilającej w prąd budynki na terenie Sanatorium w Tuszynku Poduchownym.

Przedmiary przetargowe otrzymać można od dnia 16 czerwca 1938 roku w godz. od 9 do 14 w Wydziale Administracyjno-Gospodarczym Ubezpieczalni, ul. Wólczańska Nr. 225 w Łodzi.

Opłata za komplet przedmiarów wynosi złotych trzy.

Wadium w kwocie 600, - (sześćset) złotych należy złożyć w kasie Ubezpieczalni, przy ul. Wólczańskiej Nr. 225 w Łodzi.

Oferty przetargowe w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na materiał elektrotechniczny" z dołączeniem w oddzielnej kopercie dowodu złożenia wadium oraz odpisu świadectwa przemysłowego należy złożyć w Wydziale Administracyjno-Gospodarczym Ubezpieczalni do dnia 25 czerwca r. b. godziny 12-ej.

Rozprawa przetargowa rozpocznie się w dniu 25 czerwca r. b. o godz. 13-ej

Ubezpieczalnia zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, podziału zamówienia między kilku oferentów, powierzenia tylko części dostawy oraz unieważnienia całego przetargu.

Do akt. Nr Km 2437/37/XV

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. XV go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Żwirki nr: 26 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 23 czerwca 1938 r. o godz. 12 w Łodzi przy ul. Rzgowskiej 7 u Ottona i Almy Kajnatn odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 500 szt. krawatów męskich, 100 par pończoch damskich, wełny w motkach innych ruchomości oszacowanych na łączną sumę zł. 2030 gr. 50, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 1 czerwca 1938 r.

Komornik: (—) **Z. Dzieran**

Sprawa f-my „Ardal" p-ko Almie i Ottonowi Kajnathom.

Redaktor naczelny: CZESŁAW GUMKOWSKI.

Odbito w drukarni Jana Stypułkowskiego, Łódź, Piotrkowska 195, (Żwirki 2, dawn. Karola).

Wydawca: JAN STYPUŁKOWSKI.
Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW RACHALEWSKI.